

## Szpital wojewódzki w Łomży z certyfikatem akredytacyjnym

– Pacjenci mogą czuć się tutaj bezpiecznie. To nie tylko wysoka jakość leczenia, ale też codzienna troska o komfort chorych – mówiła wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk podczas konferencji prasowej w szpitalu. W spotkaniu uczestniczyli również wicemarszałek Wiesława Burnos i członek zarządu Jacek Piorunek.

Wiceminister zaznaczyła, że przyznany certyfikat akredytacyjny potwierdza najwyższy poziom opieki medycznej w szpitalu. Przyznała również, że to efekt skutecznego nim gospodarowania.

– Bez sprawnego zarządzania, dobrego planowania, pozyskiwania środków i organizowania pracy nie byłoby tych sukcesów – mówiła, gratulując dyrekcji oraz dziękując władzom województwa za wspieranie inwestycji w placówce.

Katarzyna Kacperczyk przypomniała również o przedsięwzięciach finansowanych ze środków Krajowego Planu Odbudowy.

– Wartość projektów realizowanych w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży to 95 mln zł – podkreślała. – 25 mln zł przeznaczono



na modernizację i doposażenie bloku operacyjnego, w tym system robotyczny. Myślę, że pacjenci z Łomży, ale też z całego województwa i spoza niego, będą

możli korzystać z profesjonalnej opieki oraz wysokospecjalistycznego leczenia – zaznaczyła wiceminister zdrowia.

O tym, co inwestycja ozna-

cza w codziennej pracy lekarzy, mówił Maciej Woźniak, urolog ze Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Jak podkreślał, zespół przeszedł już szkolenia z zakresu

chirurgii robotycznej i wykonał pierwsze zabiegi, jednak dotychczas odbywały się one jeszcze na starym bloku operacyjnym.

– Nie ukrywam, że mamy tam

## Kolej wraca do Łomży! Będzie bezpieczniej na przejazdach

Zgodnie z zapowiedziami PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., od 14 czerwca 2026 roku zostanie wznowiony ruch pociągów na odcinku Śniadowo – Łomża. Jest to bez wątpienia wydarzenie niezwykle istotne i długo wyczekiwane przez mieszkańców naszego miasta. W ocenie przewoźników przygotowana oferta wpisuje się w rozwój lokalnej społeczności, wspiera turystykę, promuje transport zbiorowy, a przede wszystkim służy mieszkańcom. Powrót pasażerskich połączeń kolejowych po 33 latach skłania również do zwrócenia szczególnej uwagi na kwestie bezpieczeństwa ruchu pieszego, samochodowego i kolejowego.

W związku z przywróceniem ruchu na linii kolejowej Łomża – Śniadowo oraz wznowieniem kursowania pociągów zgodnie z planowanym rozkładem jazdy, a tym samym ponownym zatrzymaniem się składów na przystankach Łomża, Koziki i Śniadowo, a także na nowo wybudowanych przystankach Kozarzyce i Śniadowo-Stara Stacja,



PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności na terenach kolejowych oraz przekraczanie torów wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych.

– Informujemy, że prędkość pociągów kursujących na tej linii zostanie zwiększona do 120 km/h, dlatego prosimy wszystkich mieszkańców o zachowanie szczególnej uwagi i rozwagi w pobliżu torów oraz przejazdów kolejowo-drogowych. Rozwaga i właściwe zachowanie pozwolą bezpiecznie korzystać z przejeżdżających pociągów oraz przejazdów kolejowych oraz pomogą uniknąć tragicznych w skutkach zdarzeń – przekazuje PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Na kwestie bezpieczeństwa uwagę zwraca również prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski. W piśmie skierowanym do prezesa zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. apeluje o jak najszybszy montaż rogatki zgodnie z przedłożoną organizacją ruchu,

## Kolejny etap przebudowy ulicy Wojska Polskiego jeszcze w tym roku

Zastępca prezydenta Łomży Piotr Serdyński podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Budownictwa Komunikacyjnego z Łomży na realizację prac na odcinku ulicy Wojska Polskiego od końca obecnie prowadzonych robót do skrzyżowania z ulicą Ciepłą. Inwestycja obejmie przede wszystkim rozbiórkę istniejącej nawierzchni oraz budowę nowej jezdni. Zakończenie prac planowane jest za pięć miesięcy. Oznacza to, że tylko w tym roku droga ta zostanie wyremontowana na odcinku o długości niemal 650 metrów.

Zastępca prezydenta Piotr Serdyński podkreśla, że ulica Wojska Polskiego przez wiele lat była jedną z najbardziej eksploatowanych tras w mieście.

– Jeszcze przed oddaniem obwodnicy odbywał się tędy intensywny ruch, w tym przede wszystkim pojazdów ciężarowych, co miało ogromny wpływ na stan nawierzchni. Modernizacja tej drogi jest konieczna zarówno ze względu na poprawę bezpieczeństwa, jak i komfortu podróżowania mieszkańców oraz kierowców przejeżdżających przez Łomżę – informuje zastępca prezydenta Piotr Serdyński dodając, że cała ulica Wojska Polskiego jest modernizowana etapami, a podpisana właśnie umowa to kolejny krok w realizacji tego procesu.

Przewidziany do przebudowy



odcinek znajduje się w ciągu drogi wojewódzkiej nr 760. W przeszłości był to fragment drogi krajowej, którym odbywał się ruch tranzytowy przed oddaniem do użytku łomżyńskiej obwodnicy. Obecnie jezdni posiada nawierzchnię bitumiczną o szerokości 10,5 metra. W pasie drogowym znajdują się liczne sieci infrastruktury technicznej, m.in. gazowa, wodocią-

gowa, kanalizacyjna, energetyczna i telekomunikacyjna.

W ramach inwestycji przebudowana zostanie konstrukcja jezdni ulicy Wojska Polskiego oraz wlot ulicy Ciepłej. Powstanie nowa nawierzchnia z mieszanki mineralno-asfaltowej na odcinku o długości 241 metrów i szerokości od 8 do 10,5 metra. Zaplanowano również budowę

elementów uspokojenia ruchu w postaci wyspy z kostki betonowej o szerokości 2,5 metra, a także rozbiórkę istniejących elementów drogowych. W razie potrzeby wykonawca będzie musiał usunąć kolizje z istniejącą infrastrukturą techniczną.

Prace obejmą także roboty sanitarne i elektryczne. Przewidziano m.in. regulację wysokościową

zasuw wodociągowych i gazowych, przebudowę ewentualnych kolizji z sieciami wodociągowymi, kanalizacyjnymi i gazowymi oraz przebudowę dwóch odcinków linii kablowej. W planach jest również demontaż trzech słupów oświetleniowych i montaż nowych, 10-metrowych słupów ocynkowanych z wykorzystaniem istniejących opraw oświetleniowych. W przypadku wystąpienia kolizji z infrastrukturą energetyczną lub telekomunikacyjną wykonawca będzie zobowiązany do odpowiedniego zabezpieczenia lub przełożenia instalacji.

– Rozpoczęcie prac planowane jest na początek lipca, po zakończeniu robót prowadzonych obecnie na sąsiednim odcinku ulicy Wojska Polskiego – przekazuje zastępca prezydenta Piotr Serdyński.

Inwestycja realizowana jest z dofinansowaniem z Rezerwy Subwencji Ogólnej na 2025 rok. W ramach tego wsparcia rozbudowano już most na rzece Łomżyczka w ciągu ulicy Wojska Polskiego. Obecnie trwa także przebudowa niemal 400-metrowego odcinka tej ulicy od ronda św. Brunona w kierunku Ostrołki. Łączna wartość dofinansowania przeznaczonego na te trzy zadania wynosi 3.840.058 zł.

## Nagrody dla Mlekpola w konkursie „Złoty Paragon” 2026

Mix Łaciaty 200 g zdobył Złoty Paragon, a kolejnych pięć produktów SM Mlekpole otrzymało wyróżnienia w 16. edycji konkursu „Złoty Paragon – Nagroda Kupców Polskich. Łącznie Spółdzielnia wróciła z gali z sześcioma nagrodami.

Konkurs organizowany przez wydawcę miesięcznika „Hurt & Detal” nagradza produkty spożywcze, które sprzedają się najlepiej w polskich sklepach detalicznych. Co ważne, o przyznaniu laurów decydują sami właściciele i kierownicy placówek handlowych, oddając głosy w ogólnopolskiej ankiecie.

W tegorocznej edycji wyniki Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpole przedstawiają się następująco:

- Mix Łaciaty 200 g – I miejsce i Złoty Paragon w kategorii „Margaryny i miksy”,
- Łaciate Junior Mleko UHT 3,8% 1 l – wyróżnienie w kategorii „Mleko”,
- Masło ekstra Łaciate 200 g – wyróżnienie w kategorii „Masło”,
- Serek Łaciaty Protein+

kremowy lekki z cebulą i szczyptką 135 g – wyróżnienie w kategorii „Serki kanapkowe, sałatkowe”,

- Ser Złoty Mazur plastry 150 g – wyróżnienie w kategorii „Sery twarde żółte”,
- Bambino lody śmietankowe

o smaku waniliowym w czekoladzie JOGO 43 g – wyróżnienie w kategorii „Lody impulsowe”.

– W Mlekpole konsekwent-

nie pracujemy nad rozwojem oferty – wprowadzamy nowości, rozwijamy linie funkcjonalne i wysokobiałkowe, odpowiadamy na zmieniające się oczekiwania konsumentów. Tegoroczne wyniki Złotego Paragonu pokazują jednak, że także nasze podstawowe produkty – mix, masło, mleko czy ser żółty – niezmiennie cieszą się zaufaniem. To dla nas powód do dumy i potwierdzenie, że trafiamy w potrzeby zróżnicowanych grup konsumentów – komentuje Dorota Grabowska, Dyrektor Marketingu SM Mlekpole.

Wyniki konkursu ogłoszono podczas Gali Liderów Rynku FMCG i Handlu, która odbyła się 28 maja 2026 r. w Teatrze Kamienica w Warszawie. W ramach tego wydarzenia Dorota Grabowska wzięła także udział w panelu dyskusyjnym „Anatomia sukcesu marki FMCG”, w którym wraz z przedstawicielami innych czołowych firm sektora, rozmawiała o tym, co dziś decyduje o budowaniu silnych marek w polskim handlu.



## Aktywni Seniorzy ruszają w drogę. Łomża ma energię, której nie mierzy się PESEL-em



**Łomżyńscy seniorzy przygotowują się do kolejnego projektu turystycznego. Tym razem Stowarzyszenie Aktywny Senior w Łomży rozpoczyna rajd pieszy przez trzy puszcze: Knyszyńską, Białowieską i Augustowską. Inicjatywa została dofinansowana ze środków samorządu województwa podlaskiego, w ramach wsparcia organizacji pozarządowych działających na rzecz upowszechniania turystyki.**

To kolejny przykład aktywności środowiska, które od lat pokazuje, że emerytura nie musi oznaczać wycofania z życia społecznego. W Łomży seniorzy ćwiczą w parku, organizują rajdy, występują na scenie, przygotowują projekty i przypominają, że wspólnota lokalna zaczyna się od ludzi, którzy chcą działać.

Jacek Piorunek podkreślał, że łomżyńscy seniorzy należą do najbardziej aktywnych grup w regionie.

– Nasi łomżyńscy seniorzy są bardzo aktywni, uczestniczą w wielu projektach, są obecni nie tylko w Łomży, ale także w całym województwie i kraju. Dzisiaj rozpoczynamy projekt rajdu piesze-

go przez trzy puszcze: Knyszyńską, Białowieską i Augustowską. Wszystko odbywa się w ramach wniosku, który Stowarzyszenie Aktywny Senior złożyło do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Środki przeznaczone zostały na dotacje dla organizacji działających w naszym regionie, na upowszechnianie turystyki – mówił Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego.

Jak przypomniał, podobne inicjatywy były realizowane już wcześniej. Seniorzy korzystali m.in. z projektu związanego z rajdem wokół jeziora Necko i Rajgrodzkiego. Teraz przyszedł czas na puszcze, które mają stać się nie tylko trasą wędrowki, ale także okazją do integracji.

Andrzej Urbanek, prezes Stowarzyszenia Aktywny Senior, nie ma wątpliwości, że do działania najskuteczniej zachęca przykład.

– Seniorów najlepiej zachęcać przede wszystkim przykładem, a poza tym atrakcyjną ofertą. Jako Stowarzyszenie Aktywny Senior realizujemy kilka projektów. Jeden z nich to integracja i profilaktyka zdrowotna we współpracy z Urzędem Miasta. To projekt prowadzony już od kilku lat, teraz rusza jego kolejna edycja. Cho-

dzi o gimnastykę na świeżym powietrzu w Parku Jakuba Wagi. We wtorki i czwartki, o godzinie dziewiętej i dziesiątej, można przyjść i ćwiczyć. W tym roku zainteresowanie jest naprawdę duże, grupy liczą po kilkadziesiąt osób – mówił Andrzej Urbanek.

Aktywność fizyczna to jednak tylko część działań. Stowarzyszenie i Klub Senior Plus tworzą także przestrzeń dla twórczości, występów i spotkań.

– Organizujemy przeglądy twórczości seniorów, żeby mogli wyjść na zewnątrz i pokazać, że pięknie śpiewają, piszą wiersze, robią piękne rzeczy. Są też wyjścia piesze, rajdy, aktywność rowerowa. Współpracujemy ściśle z Klubem Senior Plus, bo stamtąd wyrosliśmy. Ta współpraca jest bardzo cenna. Panie z klubu mają ogromne doświadczenie organizacyjne i doświadczenie pracy z seniorami. Staramy się to wszystko łączyć, żeby tworzyć wspólnotę – podkreślał Andrzej Urbanek.

O tym, że wiek może być powodem do dumy, mówił Stanisław Kaseja. Sam siebie określa jako „seniora czwartego wieku”. Ma 90 lat i nie ukrywa, że ten etap życia traktuje z dystansem, pogodą ducha i własną filozofią.



– Osiągnąłem już taki wiek, którym zaczynam się chwalić, bo kiedy człowiek jest młody, to raczej zaniża wiek. Dobiełem do magicznej wielkości 90 lat i teraz muszę sobie nakreślić ważną filozofię życia. Jestem świadomy, że jestem już na ostatniej prostej, ale chcę być aktywny i w takiej formie jak dzisiaj jeszcze przez kilka lat. A później jako seniorka z laseczką będę przychodził, rozmawiał i tak dopłynę do swojej ostatniej ziemskiej przystani – mówił Stanisław Kaseja.

W jego wypowiedzi wybrzmiała także zachęta do większej jedności lokalnego środowiska.

– Społeczeństwo łomżyńskie ma potencjał i jest aktywne, ale musimy się bardziej zjednoczyć, żeby sięgać po środki finansowe, które są do zdobycia. Namawiam wszystkich, żebyśmy tworzyli łomżyńską wspólnotę. Do zobaczenia czy to na bulwarach, czy na Starym Rynku, czy w innym zakątku naszego pięknego miasta – dodał Stanisław Kaseja.

Bardzo osobisty wymiar aktywności senioralnej pokazała także Alicja Dobrowolska, klubowiczka Klubu Senior Plus przy ul. Nowogrodzkiej 7A w Łomży. Sama mówi o sobie „młodzież dojrzała”.

– Przechodząc na emeryturę, nie wyobrażałam sobie życia bez ludzi. Moje dzieci i wnuki są daleko, a ja mieszkam blisko klubu. To było dla mnie jedyne rozwiązanie. Tu mam swoją drugą rodzinę. Czuję się tu wspaniale. Kiedy któregoś dnia nie przyjdę, nie pod-

piszę listy obecności i nie zaliczę aktywności, jestem jakaś nieswoja – mówiła Alicja Dobrowolska.

Jej codzienność to m.in. występy w zespole „Srebrni”, zajęcia artystyczne i gry rozwijające pamięć.

– W zespole „Srebrni” są 24 osoby. Reprezentujemy klub podczas uroczystości, w mieście i w powiecie. Wyjeżdżamy w różne ciekawe miejsca, zapraszamy nas. To daje dużo radości. Są tu ludzie, którzy kochają muzykę, śpiew i radość życia. Mamy też zajęcia artystyczne i aktywność umysłową, na przykład Rummikub. To wspaniała gra, bardzo wciągająca, chociaż za długo siedzieć nie można, bo ruch też jest potrzebny – opowiadała.

Na pytanie o aktywność odpowiedziała jednym z najbardziej wyrazistych zdań całego spotkania.

– Lubię być aktywna i nie lubię siedzieć. Mam alergię na siedzenie i na leżenie. Wolę chodzić, wolę się ruszać. Śmieję się, że PESEL daje mi znać: nie siedź, tylko się ruszaj – mówiła Alicja Dobrowolska.

W tej historii nie chodzi wyłącznie o rajd, gimnastykę czy spotkania w klubie. Chodzi o środowisko, które samo organizuje swoją obecność w mieście. Łomżyńscy seniorzy nie czekają, aż ktoś zaproponuje im gotowy scenariusz. Piszą własny z ruchem, śpiewem, rozmową, współpracą i przekonaniem, że na działanie nigdy nie jest za późno.

Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)



Aktualna kwota, która pozostała w portfelach naszych odbiorców dzięki przeprowadzonym przez nas inwestycjom:

**100 373 078,11 zł**

(Opłaty za emisję CO2 uniknięte dzięki spalaniu biomasy w Łomży. Licznik aktualizowany jest raz na dobę w dni robocze.)

# Kapsuła czasu „Wety”. Moda, która uczy odwagi



**To był kolejny pokaz i kolejny dowód na to, że szkolna scena może stać się miejscem prawdziwej twórczości. W Hali Kultury w Łomży uczniowie Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 pokazały kolekcje przygotowane w ramach piątego już pokazu mody organizowanego przez szkołę. Tegoroczne hasło brzmiało „Kapsuła Czasu”.**

Nie była to zwykła prezentacja strojów. Publiczność mogła zobaczyć podróż przez dekady: od elegancji lat 20., przez modę kolejnych dziesięcioleci, aż po teraźniejszość i futurystyczne wizje przyszłości. Były światła, muzyka, emocje, sceniczna energia i przede wszystkim praca młodych ludzi, którzy od pomysłu przeszli do projektu, a od projektu do gotowej kreacji.

Sylwia Makowska, dyrektor Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży, podkreślała, że pokaz jest efektem wspólnej pracy uczniów i nauczycieli.

– To już piąty pokaz mody organizowany przez uczniów i nauczycieli naszej szkoły. Dziś odbywa się pod hasłem „Kapsuła Czasu”. Jest inspirowany nie tylko modą, ale także historią i życiem ludzi w różnych dziesięcioleciach ubiegłego wieku. Młodzież kreatywnie podeszła do tematu, dlatego pojawia się również dział futurystyczny – mówiła Sylwia Makowska.

W jej wypowiedzi wyraźnie wybrzmiewała duma z uczniów, ale także przekonanie, że moda może być czymś więcej niż estetyką. Może być sposobem opowiadania o czasie, kulturze, marzeniach i odwadze w wyrażaniu siebie.

– To niesamowita gratka, ponieważ będzie można zobaczyć kreatywne, wyjątkowe, przepiękne kreacje stworzone, wymyślone i uszyte przez naszych uczniów. Stylizacje są kompletne i innowacyjne. Wierzę, że można się nie tylko zachwycić

kreatywnością, wizją oraz pasją naszej młodzieży, ale także zainspirować się do tworzenia własnych ubrań i stylizacji – podkreślała dyrektor szkoły.

Pokaz miał również wymiar promocyjny i edukacyjny. Szkoła zaprasza ósmoklasistów oraz młodszych uczniów, którzy chcieliby poznać tajniki przemysłu mody. Widać było, że za scenicznym efektem stoi konkretna nauka: projektowanie, dobór tkanin, konstrukcja, szycie, stylizacja, praca nad detalem i umiejętność pokazania gotowego efektu przed publicznością.

O przygotowaniach mówiła także Elwira Horosz, projektantka mody, która od lat pracuje z uczniami „Wety” i prowadzi ich przez świat projektowania.

– Ciężka praca wiąże się tutaj z przyjemnością, ponieważ to jest wielka pasja. To jest pasja młodych ludzi i moja pasja, więc fantastyczne jest to, że możemy to wspólnie połączyć i zrealizować – mówiła Elwira Horosz.

Tegoroczny temat dał młodzieży wyjątkowo szerokie pole do interpretacji. „Kapsuła Czasu” pozwoliła nie tylko sięgnąć do historii ubioru, ale też zestawzić ją ze współczesnością i technologią.

– Ten temat pięknie odkrył wszystkie karty. Odkrył karty historii, mody i designu, który był przed nami. W tej kapsule czasu otworzyliśmy na nowo lata 20., lata 40., wspaniałe lata 60., rockowe lata 80., rok 2000, teraźniejszość i cały futur, który jest przed

nami – opowiadała projektantka.

W tym właśnie tkwiła siła pokazu. Nie był zamkniętym szkolnym ćwiczeniem, lecz próbą opowiedzenia historii przez modę. Każda dekada miała własny rytm, własną sylwetkę, własny klimat. Uczennice nie kopiowały przeszłości jeden do jednego. Raczej przepuszczały ją przez własną wrażliwość, doświadczenie i wyobraźnię.

– Fantastyczne jest to, że młodzi ludzie, inspirując się tym, co było, i zderzając się z technologią, która poszła bardzo do przodu, mogli stworzyć nowe rzeczy, wykazać się kreatywnością, twórczością i niesamowitą pasją – podkreślała Elwira Horosz.

Na scenie liczył się każdy element: strój, ruch, fryzura, makijaż, światło, muzyka i odwaga modelek, które często również były uczennicami szkoły. Taki pokaz wymaga nie tylko talentu projektowego, ale też współpracy. Jedni szyją, inni modelują, ktoś dopracowuje stylizację, ktoś czuwa nad

sceną, ktoś dodaje odwagi za kulisami.

Efekt był lekki, kolorowy i widowiskowy, ale za tą lekkością stały miesiące pracy. To właśnie w takich chwilach najlepiej widać, że edukacja zawodowa nie musi być zamknięta w pracowni. Może wyjść na scenę, zaprosić publiczność i pokazać, że umiejętności praktyczne mają swoją artystyczną stronę.

„Kapsuła Czasu” była więc nie tylko pokazem mody. Była opowieścią o tym, jak młodzi ludzie uczą się patrzeć na świat przez detal, materiał, kolor i formę. Była też kolejnym sukcesem „Wety”, która konsekwentnie pokazuje, że technik przemysłu mody to kierunek dla osób twórczych, pracowitych i gotowych na sceniczne wyzwania.

Moda minionych dekad spotkała się tu z przyszłością, a między nimi najważniejsza była młodzież z głą, pomysłem i odwagą, żeby pokazać własną wizję świata.

Relacja w telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)



# Sławomir Mentzen w Łomży. Polityka w formule pytań i odpowiedzi

Stary Rynek w Łomży stał się miejscem jednego z przystanków trasy „Zapytaj Mentzena”. Sławomir Mentzen, lider Nowej Nadziei i jeden z najbardziej rozpoznawalnych polityków Konfederacji, spotkał się z mieszkańcami w formule otwartego Q&A. Nie było klasycznego przemówienia z mównicy i długiego programu partyjnego. Były pytania z tłumu, krótkie odpowiedzi, zdjęcia, rozmowy, młodzi ludzie, przedsiębiorcy, sympatycy i sceptycy.

Spotkanie było jednym z 19 zaplanowanych w kraju. Jak mówił przed rozpoczęciem Marcin Mieczkowski, chodziło o to, by każdy mógł zapytać o sprawy, które budzą wątpliwości.

– Spotykamy się w Łomży na Starym Rynku. Sławomir Mentzen, jako prezes Nowej Nadziei, będzie odpowiadał na pytania mieszkańców i reporterów. Każdy może zadać pytanie i uzyskać odpowiedź – mówił Marcin Mieczkowski.

Podkreślał również, że organizatorom zależało nie tylko na obecności zwolenników, ale także osób krytycznych wobec Konfederacji.

– To otwarte spotkanie. Każdy może zadać pytanie. Zapraszaliśmy także sceptyków, bo zależy nam na merytorycznej rozmowie. Nie tylko swoi, nie tylko zwolennicy mają pytać. Chcemy, żeby ta dyskusja wybrzmiała. Prezes naszej partii nie boi się trudnych pytań i mam nadzieję, że takie padną – dodawał.

I rzeczywiście padały. Rozpiętość tematów była szeroka: od przyszłości młodych ludzi w mniejszych miastach, przez podatki, ZUS, ochronę zdrowia, sztuczną inteligencję, mieszkalnictwo, politykę migracyjną i Unię Europejską, po sprawy światowe, kulturę internetu, Pokemony i pytania o lokalną politykę.

Formuła spotkania miała swoje tempo. Krótkie pytanie, szybka odpowiedź, następna osoba. Taki układ sprzyjał mocnym tezom i prostym pointom, mniej zaś pogłębionej rozmowie o skomplikowanych problemach. Mentzen odpowiadał bez dłuższego namysłu, często w sposób kategoriiczny, co jednych przyciągało, innych mogło pozostawiać z poczuciem niedosytu.

Jedno z pierwszych pytań dotyczyło przyszłości młodych ludzi i powodów, dla których wyjeżdżają z mniejszych miejscowości.

– Ludzie chcą wyjechać za granicę, bo nie są w stanie znaleźć dobrze płatnej pracy. Trzeba działać w tym kierunku, żeby były dobrze płatne miejsca pracy, żeby firmy mogły się rozwijać i być coraz większe. To powinny być polskie firmy, które mają w Polsce zarządy, działy badań i rozwoju, gdzie



wartość dodana rzeczywiście produkowana jest w Polsce. Nie możemy być tylko tanią montownią zagranicznych korporacji – mówił Sławomir Mentzen.

Wątek gospodarczy wracał kilkakrotnie. Lider Konfederacji przekonywał, że państwo powinno przestać przeszkadzać polskim przedsiębiorcom, a polityka publiczna przez lata była - w jego ocenie - korzystniejsza dla dużych międzynarodowych korporacji niż dla lokalnych firm.

Jako przykład wskazywał objęcie handlarzy używaną odzieżą systemem SENT, który pierwotnie służył do monitorowania przewozu towarów wrażliwych, m.in. paliw.

– System SENT służył do tego, żeby mafie VAT-owskie nie wyłudzały pieniędzy na handlu paliwami. Ktoś w rządzie wpadł na pomysł, żeby ten bardzo skomplikowany system rozłożyć również na handlarzy używaną odzieżą. To jest absurd. Rząd na każdym kroku próbuje zwalczać polskich przedsiębiorców. Jak dalej będą tak robić, to nie będzie dobrze płatnych miejsc pracy i młodzi będą wyjeżdżać – mówił.

Pytany o rozwój małych miejscowości, Mentzen również wracał do kwestii pracy i przedsiębiorczości. Wskazywał, że największe miasta przyciągają ludzi, bo tam koncentrują się miejsca pracy.

– W małych miejscowościach problem wynika z braku dobrze płatnych miejsc pracy. Ludzie wyjeżdżają do dużych miast za pracą. Jeżeli w mniejszych miejscowościach będzie można założyć i rozwinąć firmę, to tam będą powstawały miejsca pracy, a miejsca pracy będą przyciągały ludzi – przekonywał.

Jeden z przedsiębiorców z branży budowlanej mówił o barierach w przetargach, wysokim wadium i wymaganiach, które

utrudniają rozwój mniejszym firmom. Mentzen odpowiadał, że problem jest systemowy.

– Nasze państwo systemowo, na każdym poziomie, pilnuje tego, żeby łatwiej było wielkim korporacjom, a nie polskim firmom. Trzeba to zmienić. Nie przeszkadzać polskim małym firmom, żeby mogły stać się dużymi polskimi firmami, tworzyć dobrze płatne miejsca pracy i realizować zamówienia w Polsce – mówił.

Dużo emocji budziły pytania o przyszłe koalicje. Jedna z uczestniczek pytała, czy możliwy jest scenariusz współpracy Prawa i Sprawiedliwości z Koalicją Obywatelską tylko po to, aby Konfederacja nie weszła do rządu.

– Oczywiście, że to jest możliwe. Wiem, że dla wielu koalicja PiS-u z Platformą jest niewyobrażalna, ale taka koalicja już kiedyś była. Taka sytuacja zdarza się w Niemczech, gdzie CDU i SPD zawierają ze sobą koalicję po to, żeby prawica nie doszła do władzy. W Polsce również może się to wydarzyć – odpowiadał Mentzen. Gdy jeden z uczestników zarzucił mu, że nie rozumie istoty koalicji, bo ta wymaga kompromisu, lider Konfederacji odpowiedział, że wszedł do polityki nie po stanowiska, lecz po zmianę.

– Pytanie jest takie: po co ja poszedłem do polityki? Czy po to, żeby zawrzeć koalicję i być w rządzie, czy po to, żeby coś zmienić? Poszedłem po to, żeby coś zmienić. Jeżeli będę w rządzie tylko po to, żeby realizować cudzą politykę, to nic nie zmienię. Jeżeli ja chcę, żeby podatki były niższe i prostsze, a oni wyższe i skomplikowane, to gdzie jest pole na kompromis? – mówił.

W Łomży pytano także o sztuczną inteligencję i jej wpływ na rynek pracy. Mentzen przyznał, że nikt nie wie, jak szybko i jak głęboko rozwinię się AI.

– Nie mam zielonego pojęcia, co będzie ze sztuczną inteligencją. Nikt nie ma zielonego pojęcia. Od kilku lat mówi się, że odbierze ludziom pracę, a do tej pory nie doszło do masowych zwolnień ani likwidacji żadnego zawodu. Jest nadzieja, że nasze życie się zmieni, będzie wygodniejsze i łatwiejsze, ale miejsc pracy nie stracimy. Ewentualnie one trochę się zmienią – ocenił.

Wśród tematów pojawiła się także ochrona zdrowia. Jeden z uczestników pytał o kondycję polskiej służby zdrowia. Mentzen krytykował obecny model działania NFZ.

– Obecny system ochrony zdrowia nie działa. Każdy widzi, że jest coraz gorzej. Od 25 lat ani PiS, ani Platforma nie zreformowały NFZ-u. Jeżeli chcemy, żeby ochrona zdrowia zaczęła działać lepiej, musimy tam wpuścić konkurencję. Należy rozbić państwowy monopol NFZ-u i dopuścić konkurencję funduszy ubezpieczeń zdrowotnych, tak jak kiedyś były kasy chorych – mówił.

Pytany o wiek emerytalny mężczyźni, stwierdził, że Polska i tak należy do państw z niższym wiekiem emerytalnym w Europie, dlatego dalsze jego obniżanie nie byłoby - jego zdaniem - dobrym kierunkiem.

Inny wątek dotyczył osób z niepełnosprawnościami. Mentzen mówił, że szczególnie problematyczne są przepisy, które mogą zniechęcać do podejmowania pracy.

– Osoby z niepełnosprawnościami są w praktyce karane za to, że próbują podjąć pracę. Jeżeli udaje im się zarobić jakieś pieniądze, mogą tracić prawo do zasiłku. Ta osoba, której się chce, która próbuje polepszyć swoją sytuację, jest za to karana. Nie powinno być takich przepisów – mówił.

Nie zabrakło pytań o mieszkanie i podatek katastralny. Mentzen zadeklarował, że sprzeciwi się jego wprowadzeniu.

– Jestem przeciwko podatkowi katastralnemu. Jako państwo nie jesteśmy na to gotowi. Trzeba byłoby stworzyć wielką bazę danych z wyceną każdej nieruchomości. Poza tym byłaby to kolejna metoda na podniesienie podatków. Problem dostępności mieszkań trzeba rozwiązywać inaczej: sprawić, żeby tych mieszkań na rynku było więcej – mówił.

Pojawił się także temat samobrony. Mentzen poparł kierunek zmian, które miałyby w większym stopniu chronić osoby broniące siebie, rodziny i majątku.

– Kiedy ktoś nas napada, powinniśmy mieć w głowie jedną rzecz: obronić siebie i swoją rodzinę, a nie zastanawiać się, czy prokurator nie uzna, że przekroczyliśmy obronę konieczną. To

napastnik ma się bać, a nie uczyć człowieka – mówił.

Polityk odniósł się również do sprawy uchwał samorządowych sprzeciwiających się relokacji migrantów i centrów integracji cudzoziemców. W odpowiedzi na pytanie dotyczące sytuacji w sejmiku województwa podlaskiego stwierdził, że samorzady nie powinny być szantażowane finansowo przez rząd.

– Samorzady powinny być niezależne od rządu. Nie może być tak, że samorząd nie chce u siebie centrum integracji cudzoziemców, a rząd go szantażuje i mówi, że jeżeli nie zmieni zdania, to zostanie odcięty od pieniędzy. Mieszkańcy mają prawo być niezadowoleni z polityki rządu, a samorzady mają prawo przeciwko niej protestować – mówił.

Wśród pytań znalazły się także tematy unijne: system kaucyjny, ETS, Zielony Ład i dyrektywa budynkowa. Odpowiedź Mentzena była jednoznaczna.

– ETS, Zielony Ład, system kaucyjny i dyrektywa budynkowa do kosza. Tu nie ma miejsca na kompromisy – mówił.

Taka właśnie była logika całego spotkania. Polityk odpowiadał szybko, mocno i bez rozbudowanych zastrzeżeń. W tej formule łatwo było o wyraziste hasła, trudniej o niuanse. Dla jednych to zaleta, bo polityk mówi jasno i „bez owijania”. Dla innych słabość, bo skomplikowane sprawy wymagają więcej niż jednej efektownej odpowiedzi.

Spotkanie miało też momenty lżejsze. Pytano o „brainrota”, Pokemony i internetowe memy. Mentzen przyznał, że za współczesną młodzieżą nie zawsze nadąża, dodając z uśmiechem, że najbardziej denerwuje go w niej to, iż sam już do niej nie należy.

Na pytanie o prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego odpowiedział krótko, że go nie zna, więc nie ma o nim zdania.

Wizyta Sławomira Mentzena w Łomży pokazała, że polityka krajowa coraz mocniej wchodzi w lokalną przestrzeń nie tylko poprzez partyjne struktury, ale także przez bezpośrednie spotkania, internetową rozpoznawalność i formułę szybkiego kontaktu z wyborcą. Stary Rynek stał się na chwilę miejscem, w którym pytania o ZUS, NFZ, AI, migrację, mieszkanie, samorząd i przyszłość młodych ludzi mieszały się z żartem, autopromocją i twardą partyjną narracją.

Nie była to debata ekspercka. Był to raczej polityczny sprawdzian scenicznej szybkości: kto pyta, ten dostaje odpowiedź. Czy wystarczającą, to już zależy od oczekiwania słuchacza.

Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)

## Odporność zaczyna się lokalnie. W Łomży rozmawiano o nauce, biznesie i bezpieczeństwie

**Bezpieczeństwo coraz rzadziej jest dziś pojęciem zarezerwowanym wyłącznie dla wojska, granic i administracji centralnej. Coraz częściej oznacza także silne lokalne firmy, dobrze przygotowane samorządy, uczelnie kształcące specjalistów, cyberbezpieczeństwo, odporne łańcuchy dostaw i umiejętności sięgania po środki, które mogą przesądzić o rozwoju regionu na lata.**

Właśnie wokół tych tematów zbudowano konferencję „Nauka – Biznes – Samorząd: jak zbudować regionalny ekosystem odporności i innowacji?“, która odbyła się w Akademii Łomżyńskiej. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa podlaskiego, środowiska akademickiego, instytucji otoczenia biznesu, klastrów przemysłowych oraz przedsiębiorcy z subregionu łomżyńskiego.

Konferencja odbyła się w szczególnym momencie. Sojusz dla Regionu działa już od 100 dni, a jego partnerzy spotkali się w Łomży z przedsiębiorcami, by rozmawiać o tym, jak podlaskie firmy mogą skutecznie sięgać po fundusze krajowe i europejskie, w tym środki przeznaczone na obronność. W programie znalazły się m.in. cyberbezpieczeństwo, innowacje, technologie dual-use, finansowanie nowych projektów oraz prezentacja systemu minowania „Bluszcz”.

Wcześniej odbył się briefing z udziałem marszałka województwa podlaskiego Łukasza Prokoryna oraz członka zarządu województwa Jacka Piorunka. Podczas spotkania podpisano „Kartę Łomży” zestaw rekomendacji dla rozwoju subregionu łomżyńskiego na lata 2028–2034.

Jacek Piorunek mówił wprost, że Łomża powinna mocniej uczestniczyć w rozmowie o przyszłości województwa.

– Chcemy, żeby Łomża była w naszym regionie bardziej słyszalna niż do tej pory. Trzeba pamiętać, że stolica województwa dominuje. Wszelkie wydarzenia związane z rozwojem regionalnym czy rozwojem przedsiębiorczości odbywają się w Białymstoku. Musimy wreszcie z tym skończyć. Białystok sobie zawsze poradzi, ale stawiamy też na inne stolice subregionalne w naszym województwie, chociażby na Łomżę, Suwałki czy Bielsk Podlaski – podkreślał Jacek Piorunek.

Nie chodziło więc wyłącznie o kolejną debatę ekspercką. W tle była wyraźna próba przesunięcia ciężaru rozmowy: z centrum województwa do subregionów, które także chcą korzystać z nowych narzędzi finansowych, programów bezpieczeństwa i inwestycji strategicznych.

Jak wskazywał Jacek Piorunek, szczególne znaczenie ma perspektywa finansowa na lata 2028–2034 oraz środki związane ze wzmocnieniem wschodniej flanki Unii Europejskiej.

– Zależy nam na tym, żeby Łomża, subregion łomżyński i środowisko łomżyńskich przedsiębiorców jeszcze lepiej uczestniczyły w tych środkach finansowych. Żeby tak było, musimy mówić o naszych problemach właśnie podczas takich konferencji. Dzisiaj przyjmujemy Kartę Łomży, czyli rekomendacje dla władz regionalnych, w jakim kierunku Łomża powinna się rozwijać w kontekście kolejnej edycji finansowania, ale też środków, które region podlaski otrzyma w ramach Tarczy Wschód czy programu SAFE – mówił.

W wystąpieniach przedsta-

zawartym przez samorząd województwa z klastrami przemysłowymi. Jego celem jest przygotowywanie firm do udziału w zamówieniach związanych z obronnością, wsparcie w zdobywaniu odpowiednich certyfikatów bezpieczeństwa oraz budowanie pozycji regionalnych przedsiębiorstw w rozmowach z administracją rządową.

Jednym z przykładów rozwiązań prezentowanych podczas konferencji był system minowania „Bluszcz”. Organizatorzy wskazywali go jako przykład technologii rozwijanej z myślą o potrzebach sektora obronnego i możliwościach, jakie otwierają się przed firmami zdolnymi do tworzenia rozwiązań podwójnego zastosowania.

Gospodarzem wydarzenia była Akademia Łomżyńska. Jej



wicieli samorządu województwa często powracał wątek sytuacji geopolitycznej i jej wpływu na gospodarkę. Zamknięte przejścia graniczne z Białorusią, przerwane łańcuchy współpracy i konieczność szukania nowych rynków stały się dla wielu podlaskich firm doświadczeniem granicznym. Teraz region chce wykorzystać szansę związaną z inwestycjami w obronność, ochronę ludności i odporność państwa.

Marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym zwracał uwagę, że zadaniem samorządu jest wspieranie przedsiębiorców w dostępie do nowych zleceń i źródeł finansowania.

– Przed nami są wyzwania, w których musimy firmom pomagać. To możliwości uzyskania finansowania i zleceń jako wykonawca lub podwykonawca, chociażby z Tarczy Wschód czy programów dedykowanych obronności, takich jak SAFE. Nam jako władzom województwa zależy, aby jak najwięcej tych środków trafiło do podlaskich przedsiębiorców, w tym przedsiębiorców subregionu łomżyńskiego – mówił Łukasz Prokorym.

W tym kontekście przypomniano o Sojuszu dla Regionu,

rektor, prof. Dariusz Surowik, podkreślał, że uczelnia odpowiada na potrzeby regionu i sytuacji międzynarodowej.

– Dziękuję za to, że konferencja poświęcona połączeniu i współpracy nauki, biznesu i samorządu odbywa się w Akademii Łomżyńskiej. Uczelnia odpowiada na potrzeby regionu i sytuacji geopolitycznej. Skoro dzisiaj mówimy o bezpieczeństwie i budowaniu odporności na sytuacje kryzysowe, warto przypomnieć, że naszym najmłodszym kierunkiem jest bezpieczeństwo państwa. Obejmuje ono bezpieczeństwo wewnętrzne, zewnętrzne, międzynarodowe, a także cyberbezpieczeństwo – mówił prof. Dariusz Surowik.

Rektor zaznaczał, że uczelnie nie mogą pozostawać na uboczu debat o bezpieczeństwie i rozwoju. Mają kształcić specjalistów, budować kompetencje i tworzyć przestrzeń współpracy między nauką, samorządem i biznesem.

O szczegółach „Karty Łomży” mówił Dariusz Budrowski, prezes Polskiej Fundacji Filary Rozwoju. Jak wyjaśniał, dokument jest jednym z konkretnych rezultatów konferencji i zawiera rekomendacje dla rządu, samorządu woje-



wództwa, władz lokalnych, firm, uczelni i organizacji pozarządowych.

– Karta Łomży to jeden z owoców dzisiejszej konferencji. To rekomendacje dotyczące tego, jak w nowej perspektywie finansowej powinny wyglądać działania skierowane do subregionu łomżyńskiego. Skupiamy się na kilku filarach. Są to m.in. projek-

Specjalną Strefę Ekonomiczną. Zwracał uwagę, że województwo musi rozwijać te branże, które wynikają z jego potencjału i specjalizacji.

– Niezwykle ważne jest to, co zapisano w specjalizacjach województwa. Wskazane są tam branże o najwyższym pierwiastku innowacyjnym z punktu widzenia zasobów województwa: przemysł rolno-spożywczy, meblarski, jachtowy czy związany z medycyną. W te kierunki inwestujemy środkami własnymi i europejskimi – mówił Cezary Cieślukowski.

Jednocześnie zauważał, że Polska nadal ma wiele do nadrobienia w obszarze badań i rozwoju.

– Nakłady na innowacje i współpraca badawczo-rozwojowa pomiędzy uczelniami a przedsiębiorstwami nie są jeszcze tak dynamicznie rozwinięte jak w gospodarkach Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych czy Azji. To się jednak zmienia. Nakłady na badania i rozwój rosną, a coraz precyzyjniej definiujemy wykorzystanie środków europejskich – podkreślał.

Partnerami wydarzenia byli: Evoluma Klaster Przemysłowy, reprezentowany przez Sebastiana Rynkiewicza, Polski Klaster Budowlany, reprezentowany przez Annę Moskwę, Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, której prezesem jest dr Paweł Jamróz, Akademia Łomżyńska z rektorem prof. Dariuszem Surowikiem oraz Polska Fundacja Filary Rozwoju, kierowana przez Dariusza Budrowskiego.

Konferencja w Akademii Łomżyńskiej pokazała, że odporność regionu będzie zależała nie tylko od dużych programów i decyzji podejmowanych w Warszawie czy Brukseli. Będzie zależała także od tego, czy lokalne środowiska potrafią wspólnie przygotować projekty, zdobyć kompetencje i zaważać o swoje miejsce w nowych mechanizmach finansowania.

W Łomży wybrzmiało to szczególnie mocno. Subregion łomżyński nie chce być wyłącznie odbiorcą polityki rozwojowej. Chce być jej współautorem.

Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)

## Kurpie nad Narwią. XXXIII Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej w Nowogrodzie

**W Nowogrodzie kultura kurpiowska nie potrzebuje muzealnej ciszy. Najlepiej brzmi wtedy, gdy słycać śpiew, muzykę kapel, gwar publiczności i głosy wykonawców, którzy przyjeżdżają tu nie tylko po nagrody, ale także po spotkanie z tradycją. XXXIII Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej po raz kolejny zamieniły przestrzeń przy Muzeum-Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie w jedną z najważniejszych scen folkloru w regionie.**

To wyjątkowy czas spotkań z tradycją, muzyką, rękodziełem i kulturą Kurpiów. Przy nowogrodzkim skansenie odbywały się koncerty, warsztaty oraz wydarzenia, które pozwalały odkrywać bogactwo kurpiowskiego dziedzictwa. Była rywalizacja, były prezentacje artystyczne, ale przede wszystkim była żywa kultura — taka, która nie stoi w gablocie, lecz wychodzi między ludzi.

Jarosław Cholewicki, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży, przypominał, że początki wydarzenia sięgają 1993 roku.

– Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży po raz pierwszy Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej zorganizował w roku 1993. Pomysłodawczynią była pani Tereska Pardo, wspólnie z ówczesnym wojewodą Mieczysławem Bagińskim. Przez 33 lata Regionalny Ośrodek Kultury organizuje tę imprezę. Początkowo była wojewódzka, później, ze względu na duże zainteresowanie, stała się ogólnopolską – mówił Jarosław Cholewicki.

Do Nowogrodu przyjeżdżają zespoły, soliści, instrumentalności, wokaliści i kapele z różnych części Polski. Przywożą własne brzmienia, stroje, opowieści i pamięć o tym, że kultura ludowa nie jest dekoracją do zdjęcia. Jest językiem wspólnoty.

Droga do sceny w Nowogrodzie nie zawsze zaczyna się od razu tutaj. Od kilkunastu lat organizowane są preselekcje w Dobrym Lesie albo w Zbójnej. Naj-



lepsze zespoły trafiają następnie do Nowogrodu, gdzie występują przed publicznością i jurorami.

– Na imprezę przyjeżdżają zespoły, soliści, instrumentalności, wokaliści i kapele praktycznie z całej Polski. Zapraszamy też gwiazdy i gości, którzy uświetniają to święto. Mamy od dawna bardzo dobrych jurorów, którzy później oceniają na prestiżowych festiwalach folklorystycznych w całej Polsce. Mogę powiedzieć, że poziom z roku na rok jest coraz wyższy, a zespoły coraz ciekawsze – podkreślał dyrektor ROK.

Ten poziom nie bierze się z przypadku. Za występem na scenie stoją próby, lokalni instruktorzy, zespoły działające przy ośrodkach kultury, rodzinne przekazywanie pieśni, troska o strój, słowo i gest. W folklorze nie wystarczy „ładnie zaśpiewać”. Trzeba jeszcze wiedzieć, skąd ta pieśń przyszła i komu wcześniej służyła.

Dla Nowogrodu to wydarzenie ma szczególne znaczenie. Miasto nie jest tylko gospodarzem imprezy, lecz częścią opowieści o Kurpiach. Tu skansen, Narew i lokalne środowisko tworzą naturalną scenografię dla święta, które bez tego miejsca miałoby zupełnie inny charakter.

Grzegorz Palka, burmistrz Nowogrodu, podkreślał, że gmina od lat wspiera działania Regionalnego Ośrodka Kultury i lokalnych

instytucji kultury.

– Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej od 33 lat organizowane są przez Regionalny Ośrodek Kultury, a Gmina Nowogród wspiera działania podejmowane przez pracowników kultury, również pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Nowogrodzie. To tutaj nasza młodzież i zespoły się rozwijają – mówił Grzegorz Palka.

Burmistrz zwracał uwagę, że Nowogród gości zespoły nie tylko z najbliższych miejscowości, takich jak Turośl, Zbójna czy Nowogród, ale także z innych gmin kurpiowskich.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, że możemy gościć wiele zespołów kurpiowskich z terenu Kurpiowszczyzny i nie tylko z najbliższych gmin. Jesteśmy szczęśliwi, że nasza impreza cieszy się taką popularnością – dodawał.

Szczególną rolę w wydarzeniu odgrywa Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie. To miejsce, które samo w sobie jest opowieścią o dawnym życiu, pracy, rzemiośle i codzienności. W czasie Dni Kultury Kurpiowskiej ta przestrzeń nie jest jedynie tłem. Staje się częścią wydarzenia.

Anna Malwina Szynekiewicz, dyrektor Skansenu w Nowogrodzie, podkreślała, że Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej na

stałe wpisały się zarówno w działalność skansenu, jak i Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży.

– To wydarzenie na stałe wpisuje się w repertuar wydarzeń Skansenu Kurpiowskiego i Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży. Bardzo się cieszymy, że jesteśmy niezmiennie partnerem tego wydarzenia. Prezentujemy w tym czasie przestrzeń Skansenu Kurpiowskiego i rękodzieło kurpiowskie. Mam nadzieję, że w przyszłości również będziemy partnerem tego wydarzenia – mówiła Anna Malwina Szynekiewicz.

Muzeum-Skansen Kurpiowski aktywnie włącza się w obchody tego święta kultury ludowej, zapraszając do wspólnego przeżywania kurpiowskich tradycji. Właśnie tutaj najlepiej widać, że rękodzieło jest równie ważne jak muzyka. Kurpiowska kultura zawsze miała wiele form: pieśń, taniec, strój, wycinankę, palmę, rzeźbę, haft, obrzęd i opowieść. W Nowogrodzie te elementy nie są osobnymi wyspami. Razem tworzą krajobraz, który rozpoznaje się od razu.

O znaczeniu wydarzenia mówił także Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego. Przypominał, że samorząd województwa wspiera tę inicjatywę niemal od początku.

– Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej w Nowogrodzie odbywają się już po raz trzydziesty trzeci. Głównym organizatorem jest Starostwo Powiatowe w Łomży i Regionalny Ośrodek Kultury, jego instytucja kultury. Trzeba jednak pamiętać, że prawie od samego początku samorząd województwa wspiera tę inicjatywę i tak jest również w tym roku – mówił Jacek Piorunek.

Jak podkreślał, do Nowogrodu przyjeżdżają grupy artystyczne z całych Kurpi, nie tylko z województwa podlaskiego, ale także z mazowieckiego.

– To piękna rywalizacja nad Narwią, w którą włącza się oczywiście nasz Skansen Kurpiowski, Muzeum im. Adama Chętnika

w Nowogrodzie. Mam nadzieję, że najlepsi, którzy zdobędą nagrody, będą mieli drogę również do większych ogólnopolskich festiwali ludowych, które odbywają się w Polsce – zaznaczał.

W tym zdaniu dobrze mieści się sens całego wydarzenia. Nowogród jest miejscem spotkania, ale także przepustką dalej. Dla zespołów i solistów występ tutaj może być kolejnym krokiem na większe sceny. Dla publiczności — okazją do zobaczenia, jak bogata, różnorodna i żywa jest kultura kurpiowska.

Organizacja takiego wydarzenia wymaga jednak znacznie więcej niż ustawienia sceny i zaproszenia wykonawców. Jarosław Cholewicki zwracał uwagę, że choć teren skansenu jest wyjątkowy, przygotowanie imprezy wiąże się z dużym wysiłkiem logistycznym. Trzeba połączyć pracę instytucji kultury, samorządów, partnerów, sponsorów, jurorów, wykonawców i gospodarzy miejsca.

Efekt widać dopiero wtedy, gdy wszystko zaczyna działać jednym rytmem. Scena, skansen, publiczność, zespoły i Narew w tle tworzą obraz, którego nie da się przenieść gdziekolwiek. Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej należą do tych wydarzeń, które są mocno przywiązane do miejsca. Nowogród daje im naturalność, której nie zastąpi żadna dekoracja.

W czasach, gdy wiele rzeczy szybko traci pamięć o swoim początku, takie spotkania mają znaczenie szczególne. Pokazują, że tradycja nie musi być ciężarem. Może być zasobem, inspiracją i źródłem dumy. Może przyciągać młodych, budować lokalną tożsamość i otwierać drogę na ogólnopolskie sceny.

W Nowogrodzie było to widać wyraźnie. Kurpiowszczyzna nie mówiła szeptem. Śpiewała, grała, rywalizowała i przypominała, że kultura ludowa żyje naprawdę wtedy, gdy jest przekazywana dalej — z głosu na głos, z ręki do ręki, z pokolenia na pokolenie.

## Kolej wraca do Łomży! Będzie bezpieczniej na przejazdach

tak aby w momencie uruchomienia połączeń kolejowych podróży oraz mieszkańcy byli maksymalnie bezpieczni.

– Należy podkreślić, że wznowienie regularnego ruchu kolejowego w mieście, którego mieszkańcy przez ponad trzy dekady nie funkcjonowali w warunkach intensywnej eksploatacji linii kolejowej, może wiązać się ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia zdarzeń drogowych i kolejowych. Dotyczy to zarówno kierowców, pieszych, jak i rowerzystów, któ-

rzy nie są przyzwyczajeni do częstej obecności pociągów. Ewentualne wypadki mogłyby skutkować nie tylko zagrożeniem dla zdrowia i życia uczestników ruchu, lecz także zakłóceniami w funkcjonowaniu komunikacji kolejowej w regionie – podkreśla prezydent Mariusz Chrzanowski, wskazując jako priorytet montaż szlabanów na przejazdach kolejowych znajdujących się w granicach administracyjnych Łomży.

Z informacji przekazanych pracownikom Urzędu Miejskiego

przez wykonawcę wynika, że półroga U-13c mają zostać zamontowane do 13 czerwca na przejazdach kolejowych przy ulicach Pileckiego, Piłsudskiego i Poznańskiej.

– Mieszkańcy Łomży będą mogli skorzystać z oferty czterech par pociągów regionalnych, których organizatorem jest Marszałek Województwa Podlaskiego. Z Białegostoku do Łomży pociągi odjadą o godz.: 5:40, 11:05, 16:05 i 19:50, natomiast z Łomży do Białegostoku o godz.: 5:39,

7:31, 14:32 oraz 19:13. Cena normalnego biletu jednorazowego wyniesie 19,25 zł. Składy między Łomżą a Białymstokiem pojadą z maksymalną prędkością od 80 do 120 km/h, a najkrótszy czas przejazdu na tej trasie wyniesie 1 godz. 26 min. – informuje Zarząd Województwa Podlaskiego.

Ponadto pociągi Polregio będą kursowały z Łomży do Ostrołki o godz. 12:46 i 17:39 (z Ostrołki do Łomży 13:42 i 18:30). Z kolei PKP Intercity uruchomi połączenia do Białegostoku o godz. 11:18

i 21:51 (ze stolicy województwa o 4:45 i 13:11) oraz do Olsztyna o godz. 6:13 i 14:46 (z Olsztyna 8:43 i 19:10).

Powrót regularnych połączeń kolejowych do Łomży to efekt projektu realizowanego przez PKP PLK oraz Województwo Podlaskie w ramach rządowego Programu Uzupelniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej „Kolej Plus” do 2029 roku.

# Piątnica pokazała siłę polskiej wsi

## Wojewódzkie Święto Ludowe z udziałem ministra Stefana Krajewskiego



Piątnica stała się miejscem, w którym tradycja ruchu ludowego spotkała się z rozmową o przyszłości rolnictwa, odpowiedzialności za małe ojczyzny i siłę lokalnej wspólnoty. Msza święta, sztandary Polskiego Stronnictwa Ludowego, odznaczenia dla zasłużonych działaczy, regionalne smaki przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich, muzyka i rodzinny piknik złożyły się na Wojewódzkie Święto Ludowe, połączone w tym roku z Podlaskim Piknikiem Rodzinnym – Świętem Tradycji i Wspólnoty.

Szczególne znaczenie miała obecność Stefana Krajewskiego, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który mówił o rolnictwie nie tylko jako jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki, ale także jako przestrzeni pracy, odpowiedzialności i współdziałania wielu środowisk.

– Wojewódzkie Święto Ludowe to święto wszystkich ludzi ciężkiej pracy, tych, którzy dbają o tożsamość, kulturę i tradycję, ale też wiedzą, jak ważna jest praca na rzecz budowy naszych małych ojczyzn: od gminy, przez powiaty i województwo, po siłę polskiej gospodarki – mówił minister Stefan Krajewski.

Jak podkreślał, właśnie w Piąt-

nicy szczególnie dobrze widać, że współczesna wieś to nie tylko gospodarstwa rolne, ale cały system wzajemnie powiązanych ludzi, instytucji i firm.

– Rolnicy, przetwórcy, przedsiębiorcy, spółdzielcy i samorządowcy wspólnie działają na rzecz województwa podlaskiego i ziemi łomżyńskiej. Są tego efekty. Województwo podlaskie jest rozwinięte, nowoczesne, stawiające na najnowsze technologie i rozwiązania nie tylko w rolnictwie. Dobrze rozwijają się także firmy otoczenia rolniczego: produkujące maszyny rolnicze czy pasze – wskazywał minister.

Te słowa dobrze oddawały charakter całego wydarzenia. W Piątnicy spotkali się rolnicy, mieszkańcy wsi, samorządowcy, przedstawiciele instytucji publicznych, członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych, organizacje społeczne i całe rodziny. Święto Ludowe było więc nie tylko uroczystością związaną z historią i tradycją, ale także okazją do rozmowy o bezpieczeństwie żywnościowym, rozwoju obszarów wiejskich, lokalnej gospodarce i codziennych wyzwaniach



mieszkańców wsi.

Wydarzenie zgromadziło mieszkańców Piątnicy, ziemi łomżyńskiej i całego regionu. Była część oficjalna, były przemówienia o znaczeniu ruchu ludowego i rolnictwa, ale była też swobodniejsza, piknikowa atmosfera. Dzieci korzystały z przygotowanych atrakcji, młodzi mogli spróbować swoich sił m.in. we wspinaczce sportowej, a dorośli rozmawiali o sprawach lokalnych, rolnictwie, przetwórstwie i wspólnocie.

Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego, przypominał, że Święto Ludowe ma ponadstuletnią tradycję i od początku było związane z rodziną, pracą na roli oraz wspólnotą.

– Jesteśmy w okresie przed Dniem Dziecka, dlatego połączyliśmy tradycyjne, od ponad 120 lat obchodzone i organizowane przez Polskie Stronnictwo Ludowe Święto Ludowe, skupiające wszystkich tych, którzy pracują na roli, przetwarzają to, co zostało wytworzone, i wspierają nasze rolnictwo, szczególnie podlaskie rolnictwo. Łącząc tradycję Zielonych Świątek z 1 czerwca, stworzyliśmy rodzinne spotkanie. To święto ludowe, a więc związane z rodziną – mówił Bogdan Dyjuk.

O znaczeniu miejsca mówił Józef Babel, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Wskazywał, że Piątnica nie jest przypadkową lokalizacją dla takiego wydarzenia.

– Święto Ludowe tutaj, na ziemi łomżyńskiej, to nasze święto. Jesteśmy regionem, który nazywa się zielonymi płucami Polski. Ziemia łomżyńska rolnictwem stoi, słynie z dobrej żywności. To, że święto odbywa się w Piątnicy, ma szczególne znaczenie, bo rolnictwo w naszym regionie to mleczarstwo, a Piątnica to najśłynniejszy chyba polski zakład przetwórstwa mleka – mówił Józef Babel.

Jak dodawał, spotkanie było również okazją do podziękowania rolnikom za ich codzienny trud.

– Jesteśmy tu po to, by powiedzieć rolnikom wielkie dzięki za trud, pracę i produkty: zdrowe, polskie, nasze, łomżyńskie – podkreślał.

Ten lokalny kontekst był widoczny także przy stoiskach Kół Gospodyń Wiejskich. Nie brakowało potraw, które najlepiej opowiadają o regionie bez wielkich słów: naleśników, placków ziemniaczanych z gulaszem, chleba ze smalcem i ogórkiem, żuru oraz pierogów. W takich chwilach tradycja przestaje być hasłem ze sceny. Ma smak, zapach i kolejkę przy stoisku.

Wojciech Grochowski, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego, mówił o ruchu ludowym jako środowisku ludzi współpracy i dobrej



woli. Przypominał również historyczne korzenie tej tradycji.

– Ruch ludowy to ruch powszechny. To ruch ludzi dobrej woli, ludzi do współpracy. Mamy swoje Święto Ludowe, kultywowane od czasów przedwojennych. Ruch ludowy stoi przede wszystkim ludźmi i ideami, które kultywujemy: ideałami Wincentego Witosa, premiera Rzeczypospolitej Polskiej, jednego z twórców niepodległej Polski, czy Stanisława Mikołajczyka – mówił Wojciech Grochowski.

W jego wypowiedzi wybrzmiał także wątek jedności i obecności sztandarów PSL podczas części religijnej uroczystości.

– To, co usłyszeliśmy w trakcie kazania, było bardzo znamienne. Ksiądz mówił o telefonach z pytaniami, dlaczego wprowadzamy sztandary Polskiego Stronnictwa Ludowego do kościoła. Odpowiedział, że kościół jest dla wszystkich. To moje wołanie do Polek i Polaków, abyśmy tworzyli jedność narodową – podkreślał.

Województwo podlaskie było partnerem wydarzenia, a jego przedstawiciele akcentowali, że

urząd powinien być obecny blisko mieszkańców.

– Jako województwo podlaskie kultywujemy tradycję, ale też chcemy pokazać, że jesteśmy wśród ludzi i dla ludzi. Urząd i urzędnicy to służba, a nie tylko władza – mówił Wojciech Grochowski.

W podobnym tonie wypowiadali się przedstawiciele instytucji rolniczych. W przekazie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mocno wybrzmiewało znaczenie rolników jako tych, którzy swoją pracą zapewniają Polsce bezpieczeństwo żywnościowe.

Swoje stoisko przygotowała także ARiMR. Adam Frankowski, dyrektor ARiMR w Łomży, podkreślał, że obecność agencji podczas takich wydarzeń nie ogranicza się wyłącznie do informacji o programach i środkach finansowych.

– Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uczestniczy w różnych wydarzeniach i inicjatywach społecznych, takich jak dzisiejsze Święto Ludowe. Przygotowaliśmy stoisko promocyjno-informacyjne. Cieszymy się, że możemy być na

wydarzeniu, które przyciąga rolników z powiatu łomżyńskiego i całego województwa podlaskiego – mówił Adam Frankowski.

Jak zaznaczał, instytucje publiczne powinny być obecne tam, gdzie spotykają się mieszkańcy.

– Agencja nie tylko wspiera przez wypłacanie i przyznawanie środków finansowych. Ważne są także inicjatywy społeczne, które skupiają mieszkańców, scalają i budują relacje międzyludzkie – dodawał.

W wydarzeniu uczestniczył również Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Agnieszka Zawistowska z białostockiego oddziału KOWR mówiła, że takie spotkania są ważne jako forma aktywizacji społecznej.

– Dzisiaj jest święto ruchu ludowego. Widać tutaj całe województwo, przedstawiciele z każdego powiatu, sztandary. To bardzo pozytywne wydarzenie, bo jest formą aktywizacji społeczności: wspólnego świętowania, rozmowy i wymiany poglądów – mówiła Agnieszka Zawistowska.

KOWR podkreślał również rodzinny i regionalny charakter

wydarzenia. Wojewódzkie Święto Ludowe połączone z Podlaskim Piknikiem Rodzinnym było okazją nie tylko do oficjalnych wystąpień, ale także do spotkań, rozmów i wspólnego celebrowania dziedzictwa regionu. W Piątnicy pojawili się mieszkańcy, przedstawiciele lokalnych organizacji, twórcy ludowi i całe rodziny. Organizatorzy przygotowali muzykę, występy artystyczne, regionalne smaki i atrakcje, które nadały wydarzeniu charakter prawdziwego święta wspólnoty.

O społecznym wymiarze spotkania mówił także Dariusz Domasiewicz, reprezentujący Szpital Wojewódzki. Zwracał uwagę, że takie wydarzenia są dziś potrzebne, bo dają ludziom możliwość zwykłego bycia razem.

– Dzięki takim świętom ludzie mogą ze sobą pobyc. Dzisiaj każdy jest zabiegany, dzieci trudno odciągnąć od monitora. Takie wydarzenia łączą rodziny. Fajnie, że na ziemi łomżyńskiej jest ich tak dużo, bo dzięki temu możemy się integrować, spotkać i porozmawiać – mówił Dariusz Domasiewicz.

W Piątnicy polityczna tradycja ruchu ludowego spotkała się z codziennością mieszkańców. Z jednej strony były sztandary, odznaczenia, odniesienia do Wincentego Witosa, Stanisława Mikołajczyka i ponadstuletniej historii PSL. Z drugiej – rodziny, dzieci, twórcy ludowi, regionalne smaki, muzyka, stoiska instytucji i rozmowy o rolnictwie, gospodarce oraz wspólnocie.

Święto Ludowe w takim wydaniu przypomina, że wieś i małe miejscowości nie są tylko tematem kampanii czy statystyk. To przestrzeń pracy, pamięci, przedsiębiorczości i relacji. Na ziemi łomżyńskiej szczególnie dobrze widać, że tradycja ludowa nie kończy się na sztandarach i oficjalnych przemówieniach. Żyje także w rozmowach przy stoiskach, w muzyce, regionalnych smakach, rodzinnych spotkaniach i w zwykłej obecności ludzi, którzy chcą być razem.

Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)



# Wiedza, pasja i przepustka do zawodu. Finał Olimpiady Wiedzy Rolniczej w Łomży



**W rolnictwie coraz mniej miejsca jest na przypadek. Nowoczesna produkcja, technologia, mechanizacja, agrobiznes, weterynaria, hodowla i bezpieczeństwo żywności wymagają wiedzy, która nie kończy się na podręczniku. W piątek, 29 maja, w Międzynarodowej Akademii Nauk Stosowanych w Łomży najlepsi młodzi znawcy tej branży zmierzili się w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej.**

Do Łomży przyjechało 111 uczniów z ponad 50 szkół z całej Polski. Za nimi były już etapy szkolne i okręgowe. W pierwszym udział wzięło ponad 1400 uczniów, w drugim ponad 500. Sam finał był więc spotkaniem tych, którzy przez wcześniejsze eliminacje przeszli najlepiej.

Najlepszy okazał się Jakub Rode, uczeń Zespołu Szkół Agrowo-Ekonomicznych w Karolewie niedaleko Bydgoszczy. Zdobył 72 punkty i nagrody o łącznej wartości około 35 tys. zł.

– Jestem zadowolony, nie spodziewałem się tego. Dużo było o pszczołach. Ponadto produkcja roślinna, zwierzęca, mechanizacja, nowoczesna technika w rolnictwie. Wiele zagadnień w jednym teście – mówił Jakub Rode po ogłoszeniu wyników.

Zwycięzca przyznał, że do olimpiady przygotowywał się przez kilka miesięcy, systematycznie, każdego dnia.

– Przygotowywałem się kilka miesięcy, codziennie przez około godzinę. Pan Piotr Zamojdzin, mój opiekun, bardzo mi pomagał. Mogłem go zapytać o wszystko, czego nie wiedziałem – dodał laureat.

Rolnictwo nie jest dla niego przypadkowym wyborem. Jak mówił, pochodzi z rodziny rolni-

czej, a pasję do tej dziedziny zażyczył w nim ojciec.

Organizatorem olimpiady była Międzynarodowa Akademia Nauk Stosowanych w Łomży. Dr inż. Ireneusz Żuchowski podkreślał, że wydarzenie należy do najważniejszych przedsięwzięć organizowanych przez uczelnię w tym roku akademickim i szkolnym.

– Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Rolniczej to jedno z najważniejszych wydarzeń, które organizujemy w tym roku. Jest finansowana z Ministerstwa Edukacji Narodowej i znajduje się na liście olimpiad ministra. Przede wszystkim zwalnia z egzaminu pisemnego, z teoretycznego egzaminu zawodowego. To bardzo duża wartość dla uczniów – mówił dr inż. Ireneusz Żuchowski.

Wartość olimpiady nie sprowadza się jednak wyłącznie do szkolnych uprawnień. To także sposób na pokazanie młodym ludziom, że zawody związane z rolnictwem, agrobiznesem i obszarami wiejskimi mają przed sobą przyszłość.

– Duch rywalizacji to jedno, ale ważny jest także duch mierzenia się z zawodem, którego młodzież się uczy. Wszystkie zawody związane z rolnictwem i szeroko rozumianym agrobiznesem są niezwykle ważne. Potrzeba tam młodych ludzi, nowych pracowników. Uczestnicy, rywalizując, pokazują, że te zawody są dla nich ciekawe i ważne – podkreślał Ireneusz Żuchowski.

Finałowy test trwał 60 minut i składał się z 60 pytań: jednokrotnego, dwukrotnego i wielokrotnego wyboru. Zakres był szeroki – od produkcji roślinnej i zwierzęcej, przez pszczelarstwo, agro-

biznes, weterynarię i hodowlę koni, po mechanizację i nowoczesne technologie w rolnictwie.

– Test jest przekrojowy. Obejmuje wiedzę z poziomu szkoły ponadpodstawowej i z zawodów rolniczych. Mamy technika agrobiznesu, rolnictwo, weterynarię, hodowlę koni, więc zakres jest bardzo szeroki. Poziom trudności jest wyższy niż na etapie regionalnym – wyjaśniał dr inż. Ireneusz Żuchowski.

Jak zaznaczał, pytania miały sprawdzać rzeczywistą wiedzę, ale były dostosowane do poziomu uczniów.

– Jeżeli ktoś się uczy, ma wiedzę, interesuje się tematem i ma pasję, może powiedzieć, że pytania nie były trudne. Nie ma tam pytań z kosmosu, takich, na które młodzież nie miałaby możliwości odpowiedzieć – mówił.

Szczególnym elementem olimpiady był udział uczniów szkół podstawowych. Do finału awansowało 16 takich uczestników, którzy pisali ten sam test co starsi koledzy.

– To jedyna olimpiada tego szczebla w Polsce, w której biorą udział także uczniowie szkół podstawowych. Oni sobie radzą, piszą te same testy i rywalizują z uczniami szkół ponadpodstawowych. To pokazuje pasję i zainteresowanie zawodem już na bardzo wczesnym etapie edukacji – podkreślał Żuchowski.

O znaczeniu wydarzenia mówił także Witold Wierziński, dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

– To świetna wiadomość, że tylu młodych ludzi chce rozmawiać o rolnictwie, nowych tech-

– Finał Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej odbywa się w Łomży. Mamy reprezentantów z ponad 50 szkół z całej Polski. Podkreślam: z całej Polski. Są uczniowie ze wszystkich województw. Pokazujemy nasze miasto, promujemy region i udowadniamy, że tutaj mogą dziać się rzeczy ciekawe, ambitne i ważne – mówił Ireneusz Żuchowski.

W organizację olimpiady zaangażowana była rada naukowa złożona z przedstawicieli uczelni i ośrodków naukowych z Polski oraz zagranicą, m.in. ze Słowacji i Ukrainy. Patronatem wydarzenia objął m.in. minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski, a także instytucje związane z rolnictwem, w tym Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Olimpiada była więc czymś więcej niż konkursem. Była spotkaniem młodych ludzi, którzy rolnictwo traktują poważnie – jako wiedzę, zawód i przyszłość. W świecie, w którym coraz więcej mówi się o bezpieczeństwie żywnościowym, nowych technologiach i zmianach na wsi, takie wydarzenia pokazują, że przyszłość tej branży zaczyna się w szkołach. Od uczniów, którzy chcą wiedzieć więcej niż wymaga program.

Wyniki finału Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej:

I miejsce: Jakub Rode

II miejsce: Marek Fulek, Miłkołaj Łabiński

III miejsce: Jakub Słota, Mateusz Winczewski, Antoni Rosiński

IV miejsce: Jan Brodziak, Żaneta Kaczmarek, Kacper Gadamski, Bartosz Nowakowski

Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)



**Kawiarnia i Restauracja  
„Na Farnej” zaprasza  
tel. 512 113 853**

## Pierwsi na miejscu. Strażacy z gminy Łomża ćwiczyli ratowanie życia

Kiedy wyją syreny, liczą się minuty. Często to właśnie strażacy ochotnicy jako pierwsi docierają do wypadku, pożaru, osoby poszkodowanej czy człowieka wyciąganego z wody. Zanim przyjedzie karetka, ktoś musi umieć ocenić stan rannego, zatamować krwotok, udrożnić drogi oddechowe, rozpocząć resuscytację albo zabezpieczyć miejsce zdarzenia.

Właśnie dlatego gmina Łomża zorganizowała warsztaty ratownicze dla strażaków-ratowników z jednostek OSP. W szkoleniu wzięło udział około 50 druhów, którzy w wolną sobotę przyjechali po to, by ćwiczyć, powtarzać procedury i podnosić swoje kwalifikacje.

Cezary Zborowski, zastępca wójta gminy Łomża, podkreślał, że w gminie działa osiem jednostek ochotniczej straży pożarnej, skupiających około 170 czynnych strażaków.

– To są ludzie, którzy zawsze są pierwsi na miejscu zdarzenia. Chcemy, żeby mieli najlepszy sprzęt, ale także, żeby nieśli profesjonalną pomoc medyczną tam, gdzie są osoby poszkodowane – mówił Cezary Zborowski.

Jak zaznaczał, ćwiczenia mają bardzo praktyczny cel. Chodzi o to, by strażacy mogli upewnić się, że działania, które podejmują w sytuacjach zagrożenia, są właściwe i dają osobie ratowanej realną szansę na przeżycie.

– Tego chyba wszyscy oczekujemy, widząc wóz strażacki czy strażaka. Jeżeli będziemy w po-



trzebie, chcemy, żeby był w stanie przyjść nam z profesjonalną pomocą – podkreślał.

Nie były to pierwsze ćwiczenia organizowane z myślą o druhach z gminy Łomża, choć pierwsze w takiej formule. Wcześniej odbywały się m.in. szkolenia z ratownictwa wodnego zimą, działania przy osobach poszkodowanych w wypadkach samochodowych czy ćwiczenia poszukiwawczo-ratownicze. Zakres szkoleń zależy od potrzeb zgłaszanych przez jednostki OSP.

– Ci ludzie są naprawdę bardzo aktywni i kreatywni. Chcą ćwiczyć, uczyć się, podnosić swoje kompetencje i kwalifikacje. Proszę zwrócić uwagę, że przyjechało około 50 strażaków-ratowników z gminy Łomża, w dzień wolny

od pracy, w ładną sobotę, tylko po to, żeby nauczyć się jeszcze lepiej działać. To jest wspaniale – mówił Cezary Zborowski.

Pomysłodawcą i organizatorem pierwszych warsztatów ratowniczych był Grzegorz Olszewski, ratownik medyczny i nauczyciel akademicki. Jak wyjaśniał, szkolenie przygotowano tak, aby połączyć teorię z praktyką.

– Pomysł warsztatów polega przede wszystkim na tym, żeby strażacy z gminy Łomża mogli powtórzyć cały zakres teorii i praktyki w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Dzięki współpracy z gminą Łomża stworzyliśmy scenariusze praktyczne, które będą wykonywane również w terenie – mówił Grzegorz Olszewski.

Strażacy pracowali pod okiem specjalistów: ratowników medycznych, ale także żołnierzy, strażaków, policjantów i instruktorów Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Przygotowano pięć stacji szkoleniowych, obejmujących najważniejsze sytuacje, z którymi druhowie mogą spotkać się podczas akcji.

Pierwsza dotyczyła badania urazowego poszkodowanych. To szczególnie ważne przy zdarzeniach o dużej energii kinetycznej, na przykład wypadkach drogowych, gdzie trzeba szybko znaleźć obrażenia mogące bezpośrednio zagrażać życiu.

– Chcemy nauczyć strażaków, jak radzić sobie w sytuacjach nagłych, jak postępować przy krwotokach czy różnego rodzaju zaburzeniach oddechowych u poszkodowanych – wyjaśniał Grzegorz Olszewski.

Druga stacja została przygotowana przez Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Dotyczyła podejmowania poszkodowanego z wody, pracy z osobą wychłodzoną oraz postępowania w sytuacji, gdy wyciągnięta z wody osoba nie ma zachowanych parametrów życiowych.

Trzecia stacja była poświęcona pomocy poszkodowanemu uzbrojonemu. To scenariusz coraz częściej brany pod uwagę w szkoleniach służb, zwłaszcza gdy w zdarzeniu uczestniczą funk-

cjonariusz policji lub inna osoba umundurowana.

– Chcemy uczulić strażaków, że praca z umundurowanym nie jest prosta. Tam jest broń, jest mundur, trzeba potrafić zabezpieczyć zarówno poszkodowanego, jak i broń – tłumaczył organizator warsztatów.

Kolejna stacja dotyczyła udrażniania dróg oddechowych, zarówno metodami bezprzryzadowymi, jak i z użyciem sprzętu, który strażacy mają w torbie ratowniczej PR1. Ostatnia pozwalała powtarzać podstawowe czynności ratujące życie, czyli resuscytację krążeniowo-oddechową, zarówno bez automatycznego defibrylatora, jak i z jego użyciem.

Takie szkolenia nie mają w sobie nic z pokazowych ćwiczeń „na zdjęcie”. Ich sens ujawnia się dopiero wtedy, gdy przychodzi prawdziwe wezwanie. Wtedy nie ma czasu na szukanie instrukcji, zastanawianie się nad procedurą czy nadrabianie braków. Działanie musi być szybkie, spokojne i skuteczne.

Dlatego warsztaty dla druhów z gminy Łomża są czymś więcej niż kolejnym punktem w kalendarzu OSP. To inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców i w ludzi, którzy często pierwsi stają tam, skąd inni uciekają.

Strażacki etos najlepiej brzmi w prostych słowach: być gotowym. Tego właśnie uczono się podczas warsztatów, jak być gotowym jeszcze lepiej.

Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)

## Szpital wojewódzki w Łomży z certyfikatem akredytacyjnym

bardzo mało miejsca. To są stare sale operacyjne i z niecierpliwością oczekujemy otwarcia nowego bloku, ponieważ będą to sale dedykowane, większe, dające możliwość odpowiedniego rozstawienia poszczególnych elementów robota – mówił Maciej Woźniak.

Jak wyjaśniał, robot chirurgiczny składa się z kilku elementów, które muszą być właściwie ustawione wokół stołu operacyjnego, tak aby nie kolidowały z pracą operatora, pielęgniarek i anestezjologów. Docelowo zespół chce wykonywać około trzech zabiegów robotycznych tygodniowo. Obecnie robot wykorzystywany jest głównie w operacjach onkologicznych u pacjentów z rakiem prostaty. W planach jest także rozszerzenie zakresu zabiegów o operacje guzów nerek, a w przyszłości być może również zaawansowanych guzów pęcherza moczowego.

Inwestycje sprzętowe i infrastrukturalne idą w parze z podniesieniem standardów organizacyjnych. Szpital uzyskał akredytację, która potwierdza spełnienie rygo-

rystycznych wymogów dotyczących jakości i bezpieczeństwa leczenia.

### „Możemy być dumni”

Do słów wiceminister odniósł się Jacek Piorunek przyznając, że placówka od lat konsekwentnie rozwija się zarówno pod względem jakości leczenia, jak i realizowanych przedsięwzięć.

– Naprawdę możemy być dumni ze skali inwestycji realizowanych w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży – podkreślał członek zarządu.

W podobnym tonie wypowiedziała się Wiesława Burnos, która w zarządzie województwa odpowiada za obszar zdrowia. Jak zaznaczyła, wiele sukcesów nie byłoby możliwych bez dobrej współpracy i wspólnego celu.

– Wspólnie wyznaczamy kierunek rozwoju, który służy mieszkańcom i realnie wspiera placówkę ochrony zdrowia. Tylko w tej kadencji z budżetu województwa przekazaliśmy ponad 40 mln zł na realizację ważnych programów zdrowotnych. To inwestycja

w bezpieczeństwo, nowoczesność i przyszłość naszego regionu – akcentowała Wiesława Burnos.

### Razem dla ochrony zdrowia

Władze placówki podkreślały, że uzyskanie akredytacji nie było jednorazowym sukcesem, lecz efektem wieloletniej, konsekwentnej pracy całego zespołu. Szpital po raz trzeci z rzędu przeszedł pozytywnie proces recertyfikacji, bez przerwy w utrzymaniu certyfikatu. O tym, że to efekt pracy blisko półtora tysiąca osób mówił dyrektor Dariusz Domasiewicz.

– Certyfikacja to ogromne wyzwanie, ponieważ oceniane były wszystkie obszary funkcjonowania szpitala. Dziś możemy jednak powiedzieć, że sprostaliśmy najwyższemu standardom. Ten sukces nie byłby możliwy bez zaangażowania naszych pracowników, wsparcia zarządu województwa oraz wielomilionowych inwestycji, dzięki którym mieszkańcy regionu mają dostęp do sprzętu i opieki na światowym poziomie – powiedział.

Wtórowała mu Joanna Chylińska, zastępca dyrektora ds. pielęgniarstwa, która podkreśliła, że „bezpieczny pacjent w środowisku szpitalnym to także bezpieczny personel”.

### 220 standardów i II poziom akredytacji

Z kolei Anita Świętochowska, zastępca dyrektora ds. lecznictwa, poinformowała, że – oprócz ewidentnego prestiżu – główną korzyścią z posiadania akredytacji są wyższe przychody z Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli 1,5 proc. od kontraktu do kontraktu oraz dodatkowe punkty w różnych projektach.

– Akredytacja oznacza spełnienie rygorystycznych standardów, które minimalizują ryzyko błędów medycznych i zakażeń oraz poprawiają bezpieczeństwo pacjentów. To dowód, że nasza placówka należy do elity świadczących usług – podkreśliła.

Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży znalazł się w gronie pierwszych placówek

wizytowanych według nowych wymagań obejmujących ponad 220 standardów w 14 obszarach działalności. Placówka uzyskała 85 proc. i II poziom akredytacji.

Oceniano m.in. procedury medyczne, bezpieczeństwo pacjentów, kontrolę zakażeń, dokumentację leczenia, organizację pracy i zarządzanie ryzykiem. Certyfikat przyznawany jest na cztery lata przez Ministra Zdrowia na podstawie rekomendacji Rady Akredytacyjnej.

W dalszej części spotkania przeniosło się na blok operacyjny, gdzie uczestnicy oglądali sale po przebudowie i robota Hugo – oba zadania zrealizowane dzięki środkom z KPO. W konferencji uczestniczyli także: Ewa Feszler i Katarzyna Bartłowska z Wydziału Zdrowia Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Janusz Ciecierski, prezes zarządu Podlaskiego Funduszu Rozwoju oraz Jolanta Gryc, rzecznik prasowy oraz pełnomocnik ds. jakości i akredytacji łomżyńskiego szpitala.

Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)

# Dzień Dziecka ze smakiem.

## W Drozdowie kuchnia stała się placem zabaw



baw – podkreślała Magdalena Siedlecka.

Tego dnia kuchnia rzeczywiście była jednym z najważniejszych miejsc pikniku. Pokaz kulinarny przygotowali Gerard Rytter, brand chef, oraz Dariusz Sienicki, szef kuchni „Eksperymentu Smaku”. Opowiadali o jakości produktów, naturalnych marynatkach, świadomym wyborze mięsa i radości gotowania.

Na grillu pojawiły się m.in. karkówka, szarpana łopatką przygotowywana przez 12 godzin, szaszłyki ze schabu, schab z kosciami w stylu azjatyckim, bakłażany marynowane w sosie sojowym,



**To był Dzień Dziecka bez pośpiechu, ekranów i gotowych scenariuszy. W Ranczu Kozikowscy w Drozdowie dzieci, rodzice, kucharze, animatorzy i społecznicy spotkali się po to, by spędzić czas razem: na świeżym powietrzu, przy wspólnym gotowaniu, wśród zwierząt, zabaw i rozmów.**

Wydarzenie zorganizowała Fundacja Anny Rytel. Jak podkreślała jej prezes, był to nie tylko rodzinny piknik, ale także inauguracja autorskiego projektu fundacji.

– Spotkaliśmy się dzisiaj w Ranczu Kozikowscy w Drozdowie, aby celebrować Dzień Dziecka. To dla nas wyjątkowy dzień, ponieważ jest to pierwsza impreza, która inauguruje cały autorski projekt fundacji – mówiła Anna Rytel.

Organizatorzy przygotowali animacje dla dzieci, zawody sportowe, mini balet, konkurencje dla dzieci i rodziców przy snopkach siana oraz atrakcje z udziałem zwierząt. Ważnym punktem programu było wspólne gotowanie dzieci i dorosłych.

– Przygotowaliśmy wiele atrakcji dla dzieci, animacje na świeżym powietrzu, świeże jedzenie, wspólne gotowanie dzieci i rodziców oraz gotowanie dla rodziców. Chcieliśmy w tym dniu odczarować mit gotowania w domu. Zależało nam, żeby dzieci uczyły się gotować razem z rodzicami, spędzać wspólnie czas i bawić się na świeżym powietrzu – podkreślała Anna Rytel.

Frekwencja dopisała już od początku wydarzenia. Jak mówiła organizatorka, choć był to pierwszy taki piknik fundacji, z każdą chwilą przyjeżdżało coraz więcej rodzin.

Piknik miał również wymiar charytatywny. Podczas wydarzenia prowadzono zbiórkę na rehabilitację małego Frania z Łomży. Dzięki temu radosne świętowanie miało także bardzo konkretny, po-



mocowy sens.

O edukacyjnym wymiarze spotkania mówiła Magdalena Siedlecka, psychodietetyk i trener zdrowego odżywiania, która prowadziła warsztaty dla dzieci.

– Będziemy gotować i uczyć się zdrowych nawyków. Chcemy pokazać, jak można jeść smacznie, zdrowo i sezonowo – mówiła Magdalena Siedlecka.

Jej zdaniem dzieci najłatwiej przekonać do zdrowego jedzenia nie wykładem, lecz doświadczeniem. Najlepiej po prostu zaprosić je do kuchni.

– Warto włączać dziecko w codzienne prace kuchenne, żeby poznawało produkty i mogło samo ich doświadczać. Wtedy zwiększamy jego otwartość na zdrowe jedzenie i budujemy poczucie sprawczości – wyjaśniała.

Na pytanie, jak zachęcić dzieci do gotowania razem z rodzicami, odpowiedziała krótko i bardzo celnie:

– Trzeba potraktować to jako zabawę. Odsunąć presję i perfekcję. To ma być wspólny czas z dużą ilością śmiechu i fantazji. Kuchnia to nic innego jak plac za-

kukurydza i dodatki przygotowywane na miejscu. Nie chodziło jednak wyłącznie o degustację, ale także o pokazanie, że gotowanie może być rozmową o jakości, smaku i szacunku do produktu.

– Robimy to tak, jakbyśmy sami chcieli być ugoszczeni i sami chcieli to zjeść. To jest najważniejsze – mówili kucharze.

Gerard Rytter podkreślał, że kuchnia jest zawodem wymagającym, ale dającym ogromną satysfakcję.

– To jest piękny zawód, ciężki zawód, którego często nie widać tak, jak w telewizji. Trzeba go naprawdę pokochać. Najpiękniejsza jest satysfakcja z nakarmienia gości, którzy wychodzą z uśmiechniętymi i najedzeni – mówił.

W wydarzeniu uczestniczył także Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego. Zwracał uwagę, że piknik połączył kilka ważnych obszarów: dziecięcą radość, edukację kulinarną, zdrowe odżywianie i aktywność na świeżym powietrzu.

– W poniedziałek obchodzimy Dzień Dziecka, ale wiele wydarzeń związanych z tym

świętem odbywa się już wcześniej. Fundacja Anny Rytel organizuje przedsięwzięcie w Ranczu Kozikowscy. Jak widać, jest mnóstwo dzieci, a przy okazji piękna edukacja związana z gotowaniem, zdrowym gotowaniem i spędzaniem czasu na świeżym powietrzu – mówił Jacek Piorunek.

Podkreślał również, że fundacja uzyskała wsparcie samorządu województwa podlaskiego.

– Podziwiamy to, co robi pani Rytel w swojej działalności społecznej. To wiele przedsięwzięć biznesowych, kulturalnych, społecznych i prozdrowotnych. Samorząd województwa, podkreślając jej idee i pomysły, również się w to włącza – zaznaczał.

Dzień Dziecka w Drozdowie miał w sobie coś, czego nie da się zapisać wyłącznie w programie imprezy. Był śmiech dzieci, zapach grilla, rozmowy przy stoiskach, wspólne gotowanie i zwykła radość z bycia razem. Bez wielkich deklaracji, za to z prostym przesłaniem: dzieci najlepiej uczą się świata wtedy, gdy mogą go dotknąć, posmakować, pobrudzić ręce i zrobić coś wspólnie z dorosłymi.

Tego dnia kuchnia nie była obowiązkiem. Była przygodą. A Dzień Dziecka – nie tylko świętem najmłodszych, ale także przypomnieniem dorosłym, że czasem warto odłożyć perfekcję na bok i po prostu być razem.

Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)



**SILA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU**

**Piątnica**  
L. Kozłowski G. Karwowski

ul. Stawiskowska 53 B  
18-421 Piątnica  
tel. 86 219 13 34

**100-letnia tradycja zobowiązuje**

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża  
ul. Sikorskiego 27 Łomża  
ul. Sienkiewicza 2 Łomża  
ul. Bernatowicza 6 Łomża  
ul. Kołtąja 1A/17 Łomża  
ul. Przykoszarowa 22 Łomża  
ul. Stacha Konwy 11 Łomża  
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów  
ul. Wojska Polskiego 31 Zambrów

**SULIMA**

TELEWIZJA  
narew

OGLĄDAJ NA 140 KANAŁE

vectra  
multiMedia

## USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekarские- Perfekt dach: pokrycia dachowe, wymiana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włazów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyburzeniowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykaszarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usługi wykończeniowe: profesjonalne układanie płytek łazienkowych, malowanie i szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197.

Usługi wykończeniowe-Zibi - Zbigniew Gerwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197.

**Usługi hydrauliczne PLUMBER Sobociński Sławomir:**  
instalacje CO, instalacje wodno-kanalizacyjne, montaż urządzeń sanitarnych, kottowanie (olejowe, gazowe, węglowe), kolektory słoneczne, pełen zakres usług.  
Tel. 516 376 389.

## DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

## USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokołowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.



Usługi wykończeniowe -ZIBI Zbigniew Gerwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197

## USŁUGI RTV-AGD

Serwis agd naprawa ekspresów do kawy, ul. B.Prusa 14 lok 74 telefon kontaktowy 789 762 190.

Zakład usługowy RTV – Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzeziakrtv.pl

## SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

## MOTORYZACJA

AUTOŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacja 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9 TDI z 2006 roku. Bogate wyposażenie w dobrym stanie. Tel. 604 525 561.

Skup aut - najlepsze ceny w regionie wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupię twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel. 791 824 326. Sprzedam Nissan Qashqai, rok 2009, benzyna, kamera cofania, składane lustro, dach panoramiczny. Tel: 793 692 086

Skup aut – najlepsze ceny w regionie,

wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupimy Twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel: 791 824 326

Sprzedam części samochodowe VW GOLF II 1,6 kat Tel 696 904 345

Sprzedam Toyotę Yaris z 2019 roku, poj. 1545 120 KM, przebieg 52 tys. oraz przyczepa lekka syland 2004 rok, przyczepa ciągnikowa Autosan rok pr. 1987. Tel. 795 417 299.

Sprzedam oryginalne części do samochodu VW Golf II 1,6 KAT. Tel. 696 904 345.

Sprzedam Hyundai Tucson 2,0 CRDi Premium, rok prod. 2009, drugi właściciel, Zapraszam do kontaktu 606 726 449.

Sprzedam oryginalne części do samochodu Volkswagen Golf II 1,6 Kat tel. 696-904-345

Sprzedam Opel Antara rok produkcji 2012, stan bardzo dobry, Napęd: 4 Koła, diesel, silnik: 2,2 automat, przebieg: 200tyś. km, cena: 29 500 zł tel. 666 261 598

Sprzedam Forda FIESTA pojemność 1242/44kw rok produkcji 2010 przebieg 152 tysiące benzyna tel. 727 673 363

## ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Liliana U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

**Zabierz rodzinę bądź przyjaciół do przytulnego domku w Balikach „Domek u Zosi”.**  
Tel. 501 627 081.

## RÓŻNE/SPRZEDAM

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150 zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł, Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb 32 tys. zł. Separator komórek somatycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy: malowanie, szpachlowanie, drobne usługi hydrauliczne, elektryczne. Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie, szpachlowanie, usługi elektryczne i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel. 452 648 409 lub 694 013 539.

Usługa Badanie instalacji elektrycznych budynku- badanie elektryczne 5-letnie. Marek Modzelewski tel. 533 550 051

Sprzedam las do wycięcia tel. 888 417 413

Sprzedam gospodarstwo rolne lub wydzierżawię, 9 km od Łomży oraz wydzierżawię działkę pod pole namiotowe na mazarach. Okolice Pisz- Orzysz. Tel. Kontaktowy: 727490070

4) Sprzedam fotel w kolorze butelkowej zieleni. Wymiary: szer. 80cm, głębokość 75cm, wys. 95cm. Cena 250zł. Wszystkie ceny do negocjacji. tel. 609 881 002 lub 603 957 750

Sprzedam kosiarkę dyskową Vicon 240 rok prod.2009, zbiornik na mleko 1700 litrów, Siewnik Mazur czteromotorowy i RCW3 oraz przenośnik łańcuchowy do zboża 11 metrów.tel. 692 487 541

Oferuje usługę rozliczania PIT-ów za rok 2025 i korekty PIT-ów z lat poprzednich. Kontakt telefoniczny 790-297-707 lub adres @ pokamila@wp.pl

Sprzedam Kredens w stylu vintage. Drewno, wysoki połysk. 120 x 45 (głębokość dolnej szafki) x 160 cm. Głębokość górnej części - 30 cm. Mebel jest na wysokich (23 cm) nóżkach (na załączonych zdjęciach nóżki są odkręcone). Stan dobry z widocznymi ubytkami w fornirze. Odcień ciemny orzech. Załączam wszystkie zdjęcia, jakie udało mi się zrobić w niezbyt korzystnym oświet-

tleniu. Zapraszam do obejrzenia. Cena 350 zł. tel.609 881 002 lub 603 957 750

Oddam małą pralkę Kasię bezpłatnie. tel. 511 578 693

Sprzedam drewno z lasu ( przycinka) tel. 888 417 413

Sprzedam komplet wypoczynkowy mało używany dwie kanapy i fotel-kolor beż z brązem. Cena do uzgodnienia. tel. 511 849 937

Wynajmę lokal o powierzchni 50 metrów kwadratowych z łazienką, parter - witrzyn, centrum miasta Łomży Tel: 606 878 444

Sprzedam rower elektryczny Honda na mniejszych kołach tel. 608856165 Łomża

Sprzedam działkę budowlaną z 30-letnimi drzewami ze strumykiem oraz stawem 2100 m2 Stare Kupiski ul. Pogodna cena 350 000 zł, tel. 573527563

ŁOMŻA, UL. KRÓTKA 4A

USŁUGI SZEWSKIE I KRAWIECKIE

ORAZ

RENOWACJA MEBLI TAPICERSKICH

TEL: 509 903 146

Zakład Ramiarski przy ulicy Rządowej 9a

OPRAWA OBRAZÓW

galeria autorska pamiątki o Łomży

ramy na wymiar cłoie passo-partout

zapraszam codziennie od 9-14 i od 16-17 w soboty od 10-13

OFERTA rośliny iglaste rośliny liściaste na zamówienie oraz kwiaty i byliny

DZIAŁKA I OGRÓD KONARZYCE

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce +48 602 499 457

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ „WIKTOR”

mgr Agnieszka Skorupska

tel: 501 627 081

NEXUSAUTO (N)

POLMO MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątnica, ul. Stawiskowska 34

86 216 33 58 • 606 250 600

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCODOWE

Janusz Dziemiński Rogienice Wielkie ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

MECHANIKA POJAZDOWA

Andrzej Boguski Jarnuty, tel. 86 216 97 03

tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika

Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych ciężarowych i ciągników rolniczych

Serwis i naprawa klimatyzacji

# Mieszkańcy znów decydują.

## Rusza 14. edycja Budżetu Obywatelskiego w Łomży

W Łomży rozpoczęła się 14. edycja Budżetu Obywatelskiego. O szczegółach tegorocznej odsłony programu poinformowano podczas konferencji prasowej na boisku do koszykówki 3x3. Miejsce spotkania nie było przypadkowe. To właśnie jedna z inwestycji zrealizowanych dzięki inicjatywie mieszkańców w ramach wcześniej-szych edycji budżetu.

Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski podkreślał, że Budżet Obywatelski od lat realnie zmienia miasto. Jak mówił, dzięki pomysłom mieszkańców udało się zrealizować wiele ważnych inwestycji, ale także projektów społecznych.

– Łomża zmienia się dzięki dobrym projektom i dobrym pomysłom naszych mieszkańców. Dlatego zachęcam do udziału w kolejnej edycji. W tym roku przeznaczamy na Budżet Obywatelski rekordową kwotę 3 milionów 200 tysięcy złotych. Mam nadzieję, że podobnie jak w latach poprzednich łomżanie wykażą się kreatywnością i zaangażowaniem – mówił prezydent Mariusz Chrzanowski.

Jak zaznaczył, boisko do koszykówki 3x3, przy którym odbyła się konferencja, jest dobrym przykładem tego, że głosowanie mieszkańców przekłada się na konkretne działania. Obiekt cieszy się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród młodzieży.

Szczegóły harmonogramu przedstawił zastępca prezydenta Andrzej Stypulkowski, przewodniczący zespołu do spraw Budżetu Obywatelskiego. Nabór projektów potrwa do 8 czerwca. Następnie zgłoszenia zostaną ocenione pod względem formalnym i merytorycznym. Wstępna lista projektów ma zostać ogłoszona 30 czerwca, a lista zadań dopuszczonych do głosowania 2 września.

Od 2 do 14 września potrwa kampania informacyjna, natomiast samo głosowanie zaplanowano od 15 września do 2 października. Ostateczne wyniki Budżetu Obywatelskiego mają zostać ogłoszone 27 października.

W tegorocznej puli 1 mln 550 tys. zł przeznaczono na zadania ogólnomiejskie. Wartość pojedynczego projektu ogólnomiejskiego nie może przekroczyć 900 tys. zł. W przypadku projektów społecznych, określanych jako miękkie, limit wynosi 50 tys. zł dla budżetu ogólnomiejskiego i 20 tys. zł dla osiedlowego. Na zadania osiedlowe przewidziano po 110 tys. zł dla każdego osiedla.

Andrzej Stypulkowski przy-



pominał również, że projekty mogą być realizowane na terenach miejskich instytucji, pod warunkiem zapewnienia ich ogólnodostępności przez co najmniej 30 godzin tygodniowo.

Do udziału w Budżecie Obywatelskim zachęcali także przedstawiciele miejskich rad społecznych. Przewodniczący Łomżyńskiej Rady Seniorów Andrzej Urbanek apelował, aby seniorzy aktywniej włączali się w przygotowywanie projektów.

– Budżet Obywatelski jest inicjatywą, w której mieszkańcy mogą wskazać to, co według nich jest ważne i potrzebne. Zachęcam, aby także seniorzy składali swoje projekty, bo stanowią w Łomży duży kapitał społeczny i powinniśmy uczestniczyć w tej inicjatywie – mówił Andrzej Urbanek.

Na znaczenie dostępności przestrzeni miejskiej zwracał uwagę Jarosław Kaja, wiceprzewodniczący Łomżyńskiej Społecznej Rady do spraw Osób z Niepełno-

sprawnością.

– Remont chodnika czy parkingu może komuś wydawać się drobną sprawą, ale dla osób poruszających się na wózkach, seniorów czy rodziców z dziećmi to często kwestia codziennego komfortu i bezpieczeństwa. Takie projekty naprawdę ułatwiają życie – podkreślał Jarosław Kaja.

O zgłaszanie inicjatyw związanych z turystyką apelował Wojciech Winko, przewod-

niczący Łomżyńskiej Społecznej Rady do spraw Turystyki. Jak mówił, Budżet Obywatelski od lat rozwija się w Łomży i może być dobrym narzędziem do tworzenia projektów pokazujących potencjał miasta.

Głos młodego pokolenia zabrał Szymon Mieczkowski, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej. Zachęcał młodych mieszkańców do rozmów o projektach w szkołach i składania własnych wniosków.

– Budżet Obywatelski to dla młodzieży szansa, żeby pokazać, że możemy coś zmienić w mieście. Dobrym przykładem jest boisko 3x3, z którego młodzi ludzie chętnie korzystają. Mam nadzieję, że powstanie więcej takich miejsc, także takich, gdzie młodzież mogłaby spotykać się i integrować zimą – mówił Szymon Mieczkowski.

Zgodnie z zasadami jeden mieszkaniec może zgłosić dowolną liczbę projektów. Każdy wniosek musi jednak uzyskać poparcie co najmniej 10 mieszkańców. W przypadku projektów osiedlowych podpisy muszą pochodzić od mieszkańców danego osiedla, a przy zadaniach ogólnomiejskich – od mieszkańców dowolnej części Łomży.

Osoby poniżej 16. roku życia mogą zgłaszać i popierać projekty wyłącznie za zgodą rodzica lub opiekuna prawnego. Do Budżetu Obywatelskiego można zgłaszać zarówno projekty inwestycyjne, jak i społeczne. Muszą one służyć rozwojowi miasta, być ogólnodostępne i uwzględniać zasady dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Szczegółowe informacje oraz formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie Budżetu Obywatelskiego Łomży.

### Kamera nie gryzie. Uczniowie VI C odwiedzili Telewizję Narew

Z okazji Dnia Dziecka w Telewizji Narew zrobiło się głośniejsze, weselej i zdecydowanie bardziej ciekawie niż zwykle. Wszystko za sprawą uczniów klasy VI C ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży, którzy odwiedzili redakcję, aby zobaczyć, jak wygląda praca telewizji od środka.

Młodzi goście zajrzeli tam, gdzie na co dzień widzowie nie mają wstępu. Było studio, montażownia, zaplecze techniczne i rozmowy o tym, jak z pomysłu, obrazu, dźwięku i kilku dobrze zadanych pytań powstaje materiał telewizyjny. Najwięcej emocji wzbudziła oczywiście kamera. Ta, jak się okazało, nie gryzie, choć potrafi sprawić, że nawet najodważniejszym na chwilę szybciej bije serce.

Uczniowie mogli spróbować swoich sił w roli dziennikarzy, stanąć przed obiektywem i przekonać się, że praca w mediach to nie tylko uśmiech do kamery, ale

też koncentracja, odwaga, refleks i umiejętność zadawania pytań. A tych pytań podczas wizyty nie brakowało. Dotyczyły montażu, czasu przygotowania materiałów, pracy reporterów, realizatorów i całego redakcyjnego zaplecza.

Niektórzy uczniowie dopytywali nawet o to, jak można w przyszłości pracować w mediach. To szczególnie ucieszyło gospodarzy spotkania, bo każda dziennikar-

ska przygoda zaczyna się właśnie od ciekawości świata. Reszta to już kwestia praktyki, cierpliwości i oswajania mikrofonu, który czasem wygląda niewinnie, ale swoje wie.

Wizyta przebiegła w ciepłej i swobodnej atmosferze. Było dużo śmiechu, spontanicznych reakcji i tej dziecięcej energii, która potrafi rozświetlić nawet najbardziej zawodowe studio.



Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał słodki upominek oraz pamiątkową kartę.

Dla Telewizji Narew było to spotkanie wyjątkowe. Możliwość pokazania młodym ludziom redakcyjnej codzienności, rozmowy o pracy mediów i zobaczenia ich szczerego zainteresowania to najlepszy dowód, że ciekawość nadal ma się świetnie. A kto wie, może wśród uczniów VI C byli przyszli reporterzy, operatorzy, montażyści albo prowadzący programy, którzy kiedyś wrócą tu już nie na wycieczkę, ale do pracy.

Dzień Dziecka przypada 1 czerwca, a nasze wydanie ukazuje się dzień później, ale dobre życzenia nie tracą ważności po północy. Dlatego od Grupy Medialnej Narew życzymy wszystkim dzieciakom, tym małym i tym całkiem już wysokim, ciekawości świata, odwagi w zadawaniu pytań, radości z odkrywania nowych pasji i dorosłych, którzy potrafią słuchać naprawdę.

Niech dzieciństwo ma w sobie jak najwięcej światła, śmiechu i bezpiecznych miejsc, w których można być po prostu sobą.

# ŁKS zagra w barażach!

Cel postawiony przez ŁKS Łomża jeszcze za czasów gry w IV lidze podlaskiej jest na wyciągnięcie ręki. Zespół Biało-Czerwonych w minioną sobotę zakończył zasadniczy sezon ligowy i pokonując Mławiankę Mława 2:1 zapewnił sobie udział w barażach. Oznacza to, że zaledwie 2 spotkania dzielą ŁKS od upragnionego awansu do Betclit 2. Ligi.

Końcówka sezonu 2025/26 przyniosła kibicom ŁKS-u Łomża masę emocji. Klub do końca roz-

grywek walczył o zajęcie 2. miejsca w tabeli i występ w barażach o awans do Betclit 2. Ligi. Decydujący miał okazać się sobotni mecz z Mławianką Mława, który odbył się bez udziału publiczności po decyzji Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. Podopieczni trenera Tarnogrodzkiego rozpoczęli zawody od ofensywy i już w pierwszych fragmentach gry prowadzenie gospodarzom mógł dać Hubert Antkowiak, czy Marcin Stromecki. W 16. minucie spotkania zobaczyliśmy pierwsze trafienie po tym jak dośrodkowanie Cezarego Sauczka z rzutu różnego wybił obrońca Mławianki, a piłka trafiła pod nogi Łukasza Kosakiewicza. Ten znakomitym strzałem pokonał bramkarza rywali i ŁKS prowadził 1:0. Do końca pierwszej połowy oba zespoły miały nieliczne okazje do zdobycia bramek, ale finalnie bramek już nie obejrzelśmy. Po zmianie

stron do głosu doszła Mławianka, która w 47. minucie gry nie wykorzystała świetnej okazji na wyrównanie. 7 minut później miejscowi podwyższyli jednak prowadzenie – dośrodkowanie z boku boiska przejął Sauczek, który wyłożył piłkę na tacy Stromeckiemu. Pomocnik nie pomylił się i ŁKS Łomża prowadził już 2:0. W kolejnych fragmentach gry mecz był dość rwany, a obie drużyny nie wykorzystały swoich okazji. W doliczonym czasie gry honorowe trafienie dla przyjezdnych zdobył Hleb. Finalnie jednak Biało-Czerwoni odnieśli zwycięstwo 2:1 i zapewnili sobie grę w barażach o awans do Betclit 2. Ligi. Już w środę ŁKS Łomża zmierzy się z Górnikiem Polkowice, a jeśli wygra, to w decydującym spotkaniu będzie musiał pokonać Sokół Kleczew. Mocno trzymamy kciuki za upragniony awans na poziom centralny!



## Sulewski wygrywa na King's Arena 3

**W miniony weekend w Białymstoku odbyła się gala King's Arena 3, na której wystąpiło paru bardzo znanych zawodników MMA. Na karcie walk znalazł się również pojedynek z udziałem Huberta Sulewskiego, a więc reprezentanta Fight Club Łomża. Jak się okazało, nasz reprezentant pokonał swojego rywala w efektowny sposób już w 1. rundzie!**

Hubert Sulewski w minionych tygodniach bardzo chwalił organizację King's Arena

i nie ukrywał radości z możliwości występowania na galach pod jej szyldem. Podczas minionego weekendu reprezentant Fight Club Łomża miał stoczyć kolejny pojedynek w zawodowej karierze. Jego rywalem został doświadczony i naprawdę solidny Patryk Duński, który w swoim CV ma chociażby występy i zwycięstwa w organizacji FEN. Sama walka na gali w Białymstoku rozpoczęła się bardzo dobrze dla Sulewskiego. Hubert od pierwszych fragmentów poka-

zywał swoją szybkość, precyzję i skutecznie punktował rywala kolejnymi akcjami. Widać było, że nasz zawodnik znajduje się w bardzo dobrej formie, a po serii kilku mocnych ciosów wykorzystał on okazję i dopadł do znajdującego się w kryzysie rywala. Sędzia walki po kolejnych uderzeniach Sulewskiego zakończył pojedynek, a Hubert odniósł kolejne zwycięstwo w zawodowej karierze.

Wielkie gratulacje!

## Olimpia powraca do Betclit 3. Ligi

**Stało się to, co wydawało się nieuniknione od kilku dobrych miesięcy. Bardzo silna kadrowo Olimpia Zambrów zwyciężyła kolejne spotkanie w IV lidze podlaskiej i oficjalnie, po dwóch sezonach przerwy, powraca do rozgrywek Betclit 3. Ligi.**

Zambrowska Olimpia w obecnej kampanii IV ligi podlaskiej nie ma sobie równych i kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Tak naprawdę od kilku miesięcy można było przeczuwać, że ten sezon zakończy się dla ZKS-u powrotem do Betclit 3. Ligi. W minioną środę Olimpia odnotowała kolejne zwy-

cięstwo i tym samym oficjalnie zapewniła sobie awans do wyższej ligi. Zambrowski zespół podejmował u siebie Tura Bielsk Podlaski i był wyraźnym faworytem. Spotkanie rzeczywiście zakończyło się przekonującym triumfem Olimpii w stosunku 3:0. Bramki dla miejscowych zdobywali Krystian Mantur, Przemysław Jastrzębski, oraz Lawrence Kofi Mensah. Warto dodać, że po wywalczeniu awansu Olimpia zagrała jeszcze wyjazdowe spotkanie z Turośnianką i w tym meczu podzieliła się punktami po wyniku 1:1. Gratulujemy zambrowskiej drużynie powrotu na 4. poziom rozgrywkowy w Polsce!



Marszałek Województwa Podlaskiego i Wójt Gminy Łomża zapraszają na:

# DZIEŃ DZIECKA!

w Gminie Łomża

z Województwem Podlaskim  
niedziela 7 czerwca 2026 r.

przy Szkole Podstawowej w Konarzycach

**Koncertowy  
Wieczór**

Wspaniała zabawa w godz. 13-17

dmuchańce, animacje, eurobungee,  
gry i zabawy dla dzieci

18.40 Grant Live Band

występy dzieci z Pracowni Muzyki  
Estradowej „Voice & Music”



19.30 Przemek Piotrowski  
- uczestnik XVI edycji  
“The Voice of Poland”



20.30 Gwiazda wieczoru  
**ZENEK MARTYNIUK**  
z Zespołem Akcent



Organizator:



Partner Strategiczny:



Partnerzy:



Sponsor:

